



Beata Michalec

## **Ks. kanonik Jan Gołędzinowski**

– duchowny, społecznik, radny Warszawy, więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau

**Ks. kanonik Jan Gołędzinowski**  
– duchowny, społecznik, radny Warszawy,  
więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau



Spencer

Beata Michalec

**Ks. kanonik Jan Gołędzinowski**  
– duchowny, społecznik, radny Warszawy,  
więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau

redakcja Tadeusz Skoczek

Warszawa 2022

Recenzje naukowe

**dr hab. Zbigniew Judycki, prof. PUNO**

**ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Projekt okładki

**Krzysztof Woźniak**

ISBN 978-83-66640-74-0

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)

al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa

wydawnictwo@muzeumniepodleglosci.art.pl

tel. 826 90 91 w. 41

Dom Kultury ŚWIT w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy

ul. Wysockiego 11, 03-371 Warszawa

## Spis treści

Słowo wstępne .....	7
Wprowadzenie .....	9
Parafia .....	11
Towarzystwo Miłośników Targówka.....	23
Samorządowiec .....	32
Wojna .....	37
Pawiak, Auschwitz, Dachau.....	43
Podsumowanie .....	47
Aneks .....	51
Wykaz źródeł .....	73
Bibliografia .....	74
Indeks osób .....	77



Drogie Sąsiadki,

Drodzy Sąsiedzi!



Oddajemy w Państwa ręce książkę autorstwa Beaty Michalec *Ks. kanonik Jan Gołędzinowski – duchowny, społecznik, radny Warszawy, więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau*. Jest to pierwsza publikacja, z dotychczas wydanych, w całości poświęcona Targówkowi Mieszkaniowemu.

Beata Michalec od wielu lat zajmuje się w swojej pracy naukowej historią regionu – Warszawy, w tym historią Targówka. Jako radna m.st. Warszawy, członkini Komisji Nazewnictwa, przyczyniła się do nadania imienia ks. Jana Ignacego Gołędzinowskiego jednemu ze skwerów przy wejściu do stacji metra Targówek Mieszkaniowy.

W niniejszej publikacji, przez pryzmat postaci pierwszego proboszcza i budowniczego kościoła Chrystusa Króla, przenosi nas w czasy okresu międzywojennego, w atmosferę życia codziennego na Targówku. Przybliża nam postać ks. Gołędzinowskiego, społecznika, który zmienił oblicze tej części miasta.

6 maja 2022 roku przypada 80. rocznica męczeńskiej śmierci duchownego, prezesa Towarzystwa Miłośników Targówka, który potrafił zjednać sobie społeczność lokalną oraz władze miasta i uczynił wszystko, by ludzie mogli żyć w lepszych warunkach, a przede wszystkim godnie.

Niniejsza publikacja przybliży wszystkim mieszkańcom dzielnicy Targówek m.st. Warszawy postać zapomnianego radnego Warszawy – ks. Jana Ignacego Gołędzinowskiego. Otwiera ona cykl spotkań z historią, podczas których będziemy odkrywać przed Państwem dawny Targówek Mieszkaniowy i jego dzieje. Jest bowiem wiele osób, których działalność wywarła bezpośredni wpływ na otoczenie i należy upamiętnić tę spuściznę. Takie dziedzictwo warte jest podjęcia wielu działań, które, mam nadzieję, są przed nami.

Lidia Krawczyk  
Dyrektor  
Domu Kultury ŚWIT





## Wprowadzenie

Przed pierwszą wojną światową Rosjanie nakazywali ludziom, na których ciążyły wyroki sądowe, osiedlać się na Targówku, stąd znany był jako dzielnica przestępców<sup>1</sup>. W doniesieniach prasowych na jego temat pisano przede wszystkim o „tajemnicach krwawych nocy”, odbywających się tam bójkach, interwencjach policji, napadach bandyckich czy tajemniczych, niewyjaśnionych morderstwach. Jeśli na wolność wychodził „łobuz i przestępca”, natychmiast na tamtejszych ulicach rozgrywały się bitwy z udziałem kilkuset osób.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, gdy stał się już dzielnicą Warszawy, na łamach stołecznej prasy pojawiały się bardzo często rozpaczliwe nagłówki: *Targówek tonie w błocie!*, *Na Targówku egipskie ciemności!*, *O Targówek nikt się nie troszczy!*

Z wysokiego nasypu kolejowego, przez który prowadziła droga z Pragi na Targówek, widziało się całą niemal dzielnicę, przypominającą raczej wioskę, niż część dużego miasta, a zwłaszcza stolicy. Po twardej wyboistej drodze, pokrytej w niektórych miejscach olbrzymimi błotnistymi kałużami, schodziło się ku właściwym mieszkaniom. Gdzieniegdzie, można było zobaczyć kawałek lekko wybrukowanej ulicy, przykładowo na Tykocińskiej.

Niełatwo było dostać się na Targówek, biedne domy stały na podmokłych gruntach, pozbawione były urządzeń sanitarnych. Cała dzielnica leżała na nizinie, wśród malarycznych mokradeł, dlatego była siedliskiem chorób, zwłaszcza malarii, dziesiątkujących przede wszystkim dzieci. Z powodu braku kanalizacji burzowej mieszkańcy, tonęli w błocie. Wiele ulic nie posiadało chodników, co podczas jesiennych słoń i wiosennych roztopów sprawiało, że ludzie często nie mogli dostać się do swoich domów. Rozkładano cegły, prowizoryczne kładki, aby poruszać się po prymitywnych drogach.

Targówek słynął w całej Warszawie ze swego zaniedbania pod względem sanitarnym. Sklepy były prowadzone w najbardziej prymitywnych warunkach, a posesje ogromnie zaniedbane. Jednak główną bolączką tej części miasta był brak komunikacji z centrum Pragi i Warszawy. Nie przechodziła tędy żadna linia tramwajowa, ale istniał „przejazd śmierci”. Tak nazywany był przez mieszkańców przejazd kolejowy na ulicy Radzywińskiej. Nie było miesiąca, aby nie

---

<sup>1</sup> „Dzień Dobry” 1934, nr 348, s. 4.

zdarzyła się tam katastrofa lub wypadek. Ludzie wpadali pod pociągi i tracili życie. W dni targowe przed zamkniętym przejazdem stał sznur samochodów i furmanek, czekając często pół godziny, aby przejechać, a przechodnie ukradkiem przeciskali się między kursującymi pociągami. Wybudowanie tunelu czy wiaduktu było sprawą palącą i konieczną. Z drugiej strony dzielnicy, od ulicy św. Wincentego nie było ani autobusów, ani tramwajów.

Na Targówku nie było domu ludowego, miejsca, gdzie po pracy mieszkańcy mogliby się zbierać, gdzie można byłoby prowadzić działalność kulturalno-oświatową. Nie było także na terenie dzielnicy ani jednego ogrodu czy nawet większego zieleńca. Dzieci bawiły się w kurzu i brudzie na ulicach lub na brudnych, zaśmieconych placach. Rozwijała się olbrzymia ilość chorób epidemicznych i jeszcze, na domiar złego, znajdowała się tam wielka gęsiarnia, nieposiadająca żadnych urządzeń higienicznych, z której, w promieniu setek metrów, bił okropny odór. Na podwórku w pobliżu leżały tygodniami przeróżne odpadki i gniły. Latem miejsce to było wylęgarnią much. Jeśli mieszkańcy chcieli otworzyć wiosną czy latem okno, musieli przedtem założyć siatkę, gdyż do domów wlatywało tyle much, że, jak mówili, „mogą człowieka zjeść żywcem!”<sup>2</sup>.

Było wiele do zrobienia, dotyczyło to także budowy nowej parafii, na którą brakowało pieniędzy, istniały też problemy nierozwiązane od wielu lat przez władze miejskie<sup>3</sup>. Targówek był przedmieściem Warszawy, gdzie mieszkała bardzo biedna, czasami zdemoralizowana ludność, zepchnięta w większości na dno nędzy. Ta dzielnica pilnie potrzebowała szkół, dróg, światła, kanalizacji, komunikacji miejskiej oraz wsparcia w walce z biedą. Do wąskich uliczek bez żadnego układu przytykały małe, płytkie działki, zabudowane przeważnie drewnianymi domkami. Brak było wszelkiego rodzaju uzbrojenia. Szerzyło się „dzikie budownictwo”. Pomiędzy ulicami św. Wincentego a Radzymińską panoszyły się drewniane „piętrusy”. Brakowało na Targówku przede wszystkim zdrowej wody do picia. Przedsiębiorcy sprzedawali wodę z „lotnych beczek” po 5 gr za kuba<sup>4</sup>. Od domu do domu, ulicami Targówka przemieszczał się woziwoda z beczkowitzem. To był codzienny widok.

Co na Targówku zmieniło się na lepsze odkąd trafił tam ks. Jan Gołędzinowski? Mieszkańcy, odcięci od kontaktu z władzami miasta, za pośrednictwem najważniejszych organizacji społecznych, powiatowych i gospodarczych skła-

<sup>2</sup> „Dzień Dobry” 1938, nr 310, s. 6.

<sup>3</sup> *Bródno i okolice w pamiętnikach mieszkańców. Czasy międzywojenne. Okupacja. Powstanie. Wyzwolenie. Dzień dzisiejszy*, t. 2, red. A. Dunin-Wąsowicz, Gmina Targówek, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bródno”, Warszawa 2001, s. 36.

<sup>4</sup> O. Budrewicz, *Bedeker Warszawski. Praga*, Czytelnik, Warszawa 1964, s. 54.

dali petycje w sprawie polepszenia komunikacji miejskiej. Tereny Targówka Osiedla, Elsnerowa i Zacisza zamieszkiwało łącznie ponad 30 tys. obywateli, jednak ludzi ci nie mieli możliwości dotarcia do pracy w innych częściach Warszawy. Jedynym połączeniem z miastem, od tej strony dzielnicy, była Kolejka Marecka. Mieszkańcy prosili i zabiegali o uruchomienie linii tramwajowej<sup>5</sup>.

Wszystkie prośby i życzenia mieszkańców Targówka trafiały do Ratusza, a tam, w miarę możliwości, nie przechodziły bez echa. Targówek zmieniał swoje oblicze. W codziennej prasie było coraz mniej doniesień o rozbojach, napadach, a coraz częściej redaktorzy gazet donosili o trwających inwestycjach, współpracy społeczników z Towarzystwa Miłośników Targówka z Zarządem Miejskim.

## Parafia

W chwili rozpoczęcia budowy kościoła Chrystusa Króla, Targówek (teren dzisiaj nazywany Targówkiem Mieszkaniowym) liczył ok. 20 tys. mieszkańców, w tym ponad 17 tys. katolików, żyjących czasami w bardzo trudnych warunkach. Na każdym kroku można było zauważyć ubóstwo. Rzadko spotykało się tu ochrzczone dzieci w wieku do czternastu lat, nie mówiąc o przyjmowaniu sakramentu bierzmowania przez ludność tej części Warszawy.

Targówek nie miał parafii, a jego mieszkańcy musieli chodzić na nabożeństwa do kościołów praskich, do św. Floriana lub do Bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kawęczyńskiej. Rzeczywistość była taka, że prawie nikt z mieszkańców do kościoła nie chodził. Ciężko było przejść na Pragę parę kilometrów, zwłaszcza jesienią czy zimą, po drogach niemal połnych, w kałużach i błocie, a tramwaje w tamtym czasie na Targówek jeszcze nie dochodziły. Wśród tej biedoty, połowa mieszkańców była bezrobotna.

Dzielnica Targówek jest dzielnicą ubogą, zamieszkałą przeważnie przez ludność robotniczą. Na terenie dzielnicy znajdują się 2 huty, olejarnia i Spółka Myśliwska. Zbudowana nasza dzielnica jest licho niestety i przeważnie domami drewnianymi, a pochodzi to stąd, że Targówek leżał dawniej w pasie fortecznym, w którym jak wiadomo Rosjanie nie pozwolili stawiać budynków murowanych. Dopiero od niedawna stawiamy murowane budowle, to też ulice nasze mają trochę dziwny wygląd, ale stan budownictwa poprawił się znacznie. Nie budujemy może tyle, co w innych dzielnicach, ale ruch przecież jest spory<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> „Dzień Dobry” 1934, nr 192, s. 4.

<sup>6</sup> „Czas” 1936, nr 340, s. 10. Wywiad ks. Jana Gołędzinowskiego dla dziennika poświęconego polityce krajowej i zagranicznej oraz wiadomościom literackim, rolniczym i przemysłowym.

„Posłaniec wolności” – kardynał Aleksander Kakowski w towarzystwie ks. biskupa Stanisława Galla, 17 października 1931 roku o godz. 16, obejrzał na Targówku plac pod budowę nowego kościoła parafialnego<sup>7</sup>. Nową parafię erygowano na przełomie stycznia i lutego 1932 roku. Była to świątynia wotywna za „Cud nad Wisłą”. Pierwszy projekt architektoniczny przygotowany został przez Bronisława Colonna-Czosnowskiego, dla którego inspiracją był, nagrodzony w konkursie na świątynię Opatrzności Bożej w Warszawie, projekt Bohdana Pniewskiego. Projekt architektoniczny nie został do końca zrealizowany. Nie wybudowano wysokiej, 45-metrowej kampanili, dzwonnicy w stylu włoskim, która miała być zwieńczona 8-metrową figurą Chrystusa Króla Zwycięzcy, a jej ściany miały być wyłożone płytkami z imionami i nazwiskami chłopców z 236. pułku piechoty Armii Ochotniczej, którzy pod dowództwem ppor. Stanisława Materewicza i ppor. Mieczysława Słowikowskiego wyruszyli w sierpniu 1920 roku pod Ossów<sup>8</sup>.

Kardynał Aleksander Kakowski powołał na proboszcza parafii Chrystusa Króla ks. Jana Gołędzinowskiego, mającego doświadczenie w budowie świątyni w Wołominie, gdzie wykazał się, jako wyjątkowy zdolny organizator, filantrop, współpracujący ze środowiskiem lokalnym. Kardynał wiedział, że ks. Gołędzinowski poradzi sobie z tak ważnym i trudnym wyzwaniem, jakim była budowa kościoła przy ul. Tykocińskiej 23 na Targówku. Na to probostwo polecił go ks. Ignacy Kłopotowski, prałat papieski i kanonik metropolitalny, proboszcz sąsiedniej parafii pw. Matki Bożej Loretańskiej w Warszawie<sup>9</sup>.

Ksiądz Jan Gołędzinowski miał bogatą patriotyczną przeszłość. Z powodu swojej działalności antyrosyjskiej, w tym prowadzenia tajnego nauczania, rozkazem generała-gubernatora warszawskiego został skazany na opuszczenie granic Królestwa Polskiego<sup>10</sup>. Był wielkim orędownikiem Legionów i Józefa Piłsudskiego, oddanym sprawie niepodległości Polski. Gdy pod Warszawą, w Radzyminie rozgrywała się bitwa, która miała rozstrzygnąć losy nie tylko Polski, ale i Europy, Jan Gołędzinowski wstąpił jako ochotnik do wojska. Został kapelanem szpitala wojskowego i niósł pomoc potrzebują-

---

<sup>7</sup> M. Makowski, *Kardynał Aleksander Kakowski metropolita warszawski (1913–1938)*. *Kalendarium (z wypisami)*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015, s. 303.

<sup>8</sup> R. Madej-Janiszek, *Architektura sakralna warszawskiej Pragi jako wota dziękczynne za „Cud nad Wisłą” w sierpniu 1920*, „Niepodległość i Pamięć” 2010, r. 17, nr 2, s. 65–70.

<sup>9</sup> M. Kubacz, *Ksiądz Jan Ignacy Gołędzinowski*, [https://dawny.pl/ksiazd-jan-ignacy-gole-dzinowski/#Rekopisy\\_i\\_maszynopisy](https://dawny.pl/ksiazd-jan-ignacy-gole-dzinowski/#Rekopisy_i_maszynopisy) [dostęp: 13.07.2021].

<sup>10</sup> „Kurier Warszawski” 1908, nr 181, s. 2.

cym na dworcach w Warszawie, tym którzy odnieśli rany w wojnie polsko-bolszewickiej<sup>11</sup>.

Ksiądz Jan Gołędzinowski na początku 1932 roku został przeniesiony z parafii w Wołominie do administrowania parafią Chrystusa Króla na Targówku<sup>12</sup>. Wyjeżdżając z Wołomina, pozostawił po sobie dobrze funkcjonującą parafię i wielu parafian, którzy obdarzyli go zaufaniem. Powiatowa prasa donosiła: „Dotychczasowy proboszcz tutejszy ks. Jan Gołędzinowski, który położył bardzo wiele zasług na polu filantropii, a zwłaszcza ratowania sierot, przeniesiony zostaje do Warszawy na żądanie odnośnej władzy duchownej. Wyjazd księdza filantropa i człowieka nader towarzyskiego wywołuje wśród parafian szczery żal”<sup>13</sup>.

Nowa parafia na Targówku objęła swoim zasięgiem ulice: Biruty, Cmentarną, Cynową, Goniądzką, Gorzykowską, Gościeradowską, Handlową, Horodelską, Janinowską, Kolonię Targówek (dawna kolonia Jasiówka prowadząca od dzisiejszej ulicy św. Wincentego do Drogi Lampego – ul. Pratulinińska), ks. Piotra Skargi, Kuflewską, Lidzką, Mokrą, Myszkowską, Obwodową, Odrowąża, Orańską, Osiedle (to teren dzisiejszego Zacisza), Oszmiańską, Plantową, Płochocińską, Piastową, Pińską, Poleską, Poprzeczną, Prałatowską, Praską, Pratulinińską, Pszenną, Radzymińską, Remiszewską, Rogowską, Smoleńską, Stojanowską, Szydłowską, św. Wincentego, Tykocińską i Trocką.

W uroczystym dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, 5 maja 1932 roku kardynał Aleksander Kakowski dokonał wizytacji kanonicznej parafii Chrystusa Króla.

<sup>11</sup> M. Kubacz, *Ks. Jan Gołędzinowski. Męczennik za wiarę. Pierwszy proboszcz parafii Chrystusa Króla*, Warszawa 2006, s. 13 i 18.

<sup>12</sup> „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1932, nr 2, s. 65. Ksiądz Jan Gołędzinowski miał duże doświadczenie kapłańskie, które wyniósł w sposób naturalny z różnych parafii. Szczegóły posługi: 1924–1932, proboszcz – parafia: Wołomin, pw. Matki Bożej Częstochowskiej; 1922–1924, proboszcz – parafia: Lutkówka, pw. Trójcy Świętej; 1918–1922, wikariusz – parafia: Warszawa, pw. Świętego Ducha, także: prefekt szkół powszechnych; 1915–1918, prefekt: Sankt Petersburg; 1910–1915, proboszcz – parafia: Nowy Korczyn, pw. Trójcy Świętej; 1908–1909, administrator – parafia: Gorenice, pw. św. Mikołaja; 1908, wikariusz nadetatowy parafii Zawiercie, w powiecie będzińskim; 1906–1908, proboszcz – parafia: Kossów, pw. Wszystkich Świętych; 1901–1906, wikariusz – parafia: Jędrzejów, pw. Trójcy Świętej; d. Andrzejów; święcenia kapłańskie otrzymał 21.07.1901 w Kielcach z rąk ks. biskupa Tomasza Teofila Kulińskiego; 1895–1901, student: Sandomierz, filozofia i teologia, Seminarium Duchowne. „Kurier Warszawski” 1901, nr 204, s. 2. „Przegląd Katolicki” 1901, nr 30, s. 473. „Słowo” 1908, nr 70, s. 2. <http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSMartyr0730.htm> [dostęp: 15.03.2022].

<sup>13</sup> „Głos Pow. Warszawskiego Radzymińskiego Miń. Mazowieckiego i Grójeckiego” 1931, nr 15, s. 5.

Na uroczystość przybył w towarzystwie ks. prałata Aleksandra Fajęckiego, ks. kanonika Aleksandra Grabowskiego i ks. dr. Franciszka Kowalskiego. Na granicy parafii, przy bramie tryumfalnej powitał kardynała Robert Heyman, dyrektor Kolejki Mareckiej. Następnie przy ul. Tykocińskiej przemówił, w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Targówka, Józef Roguski, ofiarując tradycyjnym zwyczajem chleb i sól. Przed kaplicą parafialną powitali gości Zygmunt Mesterhauzer – w imieniu Stowarzyszenia Mężów Katolickich, Eugenia Mroczkowska – w imieniu Stowarzyszenia Niewiast Katolickich oraz dzieci uczęszczające do trzech pobliskich szkół powszechnych, znajdujących się na terenie parafii. Wszyscy mówcy, dziękowali kardynałowi za utworzenie parafii na peryferiach stolicy. Przed samą świątynią powitali kardynała ks. prałat Aleksander Kobyliński, ks. kanonik Franciszek Garncarek, proboszcz ks. Jan Gołędzinowski, licznie zgromadzone duchowieństwo z Pragi i tysięczne rzesze wiernych. Po wejściu do świątyni i odmówieniu modlitw liturgicznych, przemówił z ambo-ny ks. Jan Gołędzinowski, dziękując kardynałowi Kakowskiemu za utworzenie tej najmłodszej parafii w Warszawie, erygowanej na mocy dekretu z dnia 25 stycznia 1932 roku. Proboszcz podkreślił, że do jej powstania przyczynił się Roch Krzeszewski, który ofiarował na rzecz kościoła Chrystusa Króla plac o powierzchni 12 tys. łokci kwadratowych. Drugie 12 tys. łokci kw., wraz z trzema domkami, z których jeden został przeznaczony na plebanię, drugi dla służby kościelnej, trzeci na prowizoryczną kaplicę, nabył kardynał Kakowski własnym kosztem od pana Krzeszewskiego za 60 tys. zł. Odpowiadając na przemówienie ks. Gołędzinowskiego, kardynał Kakowski wezwał wiernych, by składali ofiary na budowę nowego kościoła na ręce ks. proboszcza Jana Gołędzinowskiego, który mając doświadczenie nabyte przy budowie innych świątyń, „zapał do pracy i gorliwość o chwałę Bożą i zbawienie dusz, wszystkich sił użyje, by świątynia na cześć Chrystusa Króla jak najszybciej powstała na Targówku”<sup>14</sup>.

Następnie kardynał Aleksander Kakowski wybierzmował 143 osoby i odprawił mszę świętą w intencji miejscowych parafian, po której udzielił duchowieństwu i wiernym pasterskiego błogosławieństwa i polecił ks. Władysławowi Zapale wygłosić z ambo-ny kazanie – naukę do wiernych obecnych w świątyni. Do wiernych zgromadzonych przed świątynią naukę o rozwoju Kościoła katolickiego wygłosił ks. prałat Aleksander Fajęcki<sup>15</sup>.

Po południu kardynał Kakowski udzielił bierzmowania 48 osobom. Potem udał się do domu parafialnego na akademię, urządzoną przez Koło Katolickiej

---

<sup>14</sup> „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1932, nr 5, s. 227–228.

<sup>15</sup> Ibidem.

Młodzieży Polskiej Żeńskiej na cześć Najświętszej Marii Panny – patronki Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Na koniec spotkania arcypasterz udzielił wiernym i miejscowemu proboszczowi błogosławieństwa pasterskiego<sup>16</sup>.

We wrześniu 1932 roku ks. Jan Gołędzinowski złożył podanie do odpowiednich agend Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby móc kwestować na ulicach Warszawy i zbierać fundusze na budowę kościoła:

W myśl zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 1/IX 10932 r. Nr. AP.2/120 i zgodnie z podaniem z dnia 14/X 1932 r. udzielam ks. proboszczowi parafii Chrystusa Króla w W-wie Janowi Gołędzinowskiemu, zamiesz. przy ul. Tykocińskiej 23, pozwolenia na przeprowadzenie do dn. 31 grudnia 1932 r. kwesty zamkniętej na ulicach m.st. Warszawy, w punktach ustalonych przez Komisariat Rządu m.st. Warszawy (Dz. Urz. Komisariatu Rządu z dn. 29/IV 1925 r. Nr. 30) i w lokalach publicznych (po uprzednim uzyskaniu zgody właścicieli tychże) na rzecz budowy kościoła w parafii Chrystusa Króla. Osobą odpowiedzialną za przeprowadzenie kwesty jest ks. proboszcz Jan Gołędzinowski. Osoby kwestujące winny posiadać legitymacje wydane przez Zarząd parafii i poświadczone przez Komisariat Rządu m.st. Warszawy. Obowiązuje stosowanie się do rozporządzenia Komisarza Rządu m.st. Warszawy z dn. 16/XII 1926 r. (Dz. Urz. Komisariatu Rządu z dn. 22 XII 1926 r. Nr 97). Sprawozdanie ze zbiórki winno być złożone w 7 dni po jej ukończeniu w Komisariacie Rządu (Wydział Opieki Społecznej Szpitalna 7), a wynik ogłoszony w Warszawskim Dzienniku Wojewódzkim na obszar m.st. Warszawy<sup>17</sup>.

Ksiądz Gołędzinowski zabrał się, przy pomocy dobrych ludzi, energicznie do dzieła. Niestrudzona wola i ciężka praca proboszcza, któremu pomagali ofiarnie parafianie z Targówka, przynosiła efekty. Nawiązał współpracę z „Caritasem”, aby wspomagać najuboższych mieszkańców i pod koniec 1932 roku założył oddział Katolickiego Związku „Caritas”<sup>18</sup>. Proboszcz osobiście włączył się w ogólnopolską Akcję Zbiórki Zimowej.

W skład oddziału „Caritas” wchodziło: Katolickie Stowarzyszenie Polek oraz Towarzystwo Polskiego Samarytańskiego Złotego Krzyża. Oddział miał 104 członków prywatnych, a patronem był ks. proboszcz Jan Gołędzinowski. Od momentu założenia oddziału do końca 1933 roku odbyły się trzy zebrania Zarządu i 13 ogólnych. Dyżury były pełnione codziennie na plebanii. Na dzień 31 marca 1933 roku było zarejestrowanych i wspieranych 375 rodzin, obejmujących razem 1 446 osób (w tym dzieci do lat 7 – 376,

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> „Warszawski Dziennik Wojewódzki dla Obszaru m.st. Warszawy” 1932, nr 41, s. 293–294.

<sup>18</sup> „Kurier Warszawski” 1937, nr 83, s. 10.



do lat 15 – 293), osób samotnych było 30. W lutym 1933 roku Katolickie Stowarzyszenie Polek założyło kuchnię, w której wydano 6 253 obiady, na sumę 636 zł 41 gr. Oddział dożywiał również miejscową ludność w produktach surowych (604 porcje wartości 285 zł 72 gr), w bonach do sklepów (375 – wartości 673 zł 31 gr). Rozdano 2 tys. kg chleba o wartości 580 zł. Podczas zimy w 1933 roku oddział wydał ubogim rodzinom 2 tys. kg węgla o wartości 160 zł, na potrzeby ochrony wydano 500 kg węgla. W ciągu roku złożono wizyty 375 biednym rodzinom, co spowodowało, że odbyło się osiem ślubów, ochrzczono 19 dzieci, zorganizowano trzy pogrzeby, skojarzono siedem dzikich małżeństw. Rozdano 360 pism i broszur o wartości 50 zł. Oddział prowadził ochronkę (Osiedle, ul. Chojnowskiego), do której uczęszczały najbiedniejsze dzieci z Targówka. W celu powiększenia dochodów, Katolickie Stowarzyszenie Polek urządziło 29 kwest i imprez, które przyniosły dochód w wysokości 575 zł 36 gr. Na terenie parafii prowadziło szeroką akcję charytatywną Towarzystwo Polskiego Samarytańskiego Złotego Krzyża, w którym działała, znana mieszkańcom samarytanką, siostra Teresa:

Anioł opiekuńczy tych wydziedziczonych, których nie tylko już ludzie się wyrzekli, lecz o których chyba sam Bóg zapomniał. Misjonarka z powołania, wybierała się do Afryki do trędowatych, los rzucił ją przypadkiem na plebanię Targówka. (...) A tu tylu chorych. Epidemia odry wyssała z dzieci ostatki sił. Resztkę odporności. Ochronkę trzeba koniecznie założyć<sup>19</sup>.

Do końca 1932 roku, za pośrednictwem tego stowarzyszenia, wydano biednym 12 460 obiadów, 1 723 kg chleba, 472 litry mleka, 186 kg tłuszczów. Ubogich z Targówka obdarowano 1 078 sztukami odzieży.

Mieszkańcy dzielnicy byli też pozbawieni podstawowej opieki medycznej, pomoc lekarską niósł biednym dr Stanisław Grycendler, który udzielał, poprzez targówecki oddział „Caritasu”, porad i wydał w tym czasie lekarstwa dla 173 osób. Zadbał o to, aby najciężej chorzy znaleźli się w szpitalu (siedem osób). Ogólnie rozdano zapomóg w gotówce na kwotę 115 zł 50 gr<sup>20</sup>.

Brak przychodni lekarskiej był wielką bolączką Targówka. Jedyne lekarstwo rejonowe przyjmował przy ul. św. Wincentego 44, zaś obsługująca mieszkańców Kasa Chorych mieściła się aż przy ul. Jagiellońskiej. Mieszkańcy mogli zaopatrzyć się w lekarstwa w aptecce przy ul. Piotra Skargi i w skła-

<sup>19</sup> „ABC” 1933, nr 21, s. 4.

<sup>20</sup> *Sprawozdanie Katolickiego Związku „Caritas” Archidiecezji Warszawskiej*, Warszawa 1933, s. 46–47.

dzie aptecznym przy ul. św. Wincentego 15<sup>21</sup>. Po zmianie władz miejskich w 1934 roku, zapoczątkowano nowe podejście do polityki dotyczącej opieki. Przeprowadzono podział Warszawy na dziesięć okręgów opiekuńczych i utworzono tyleż Ośrodków Zdrowia i Opieki, którym również powierzono sprawowanie opieki otwartej, zarówno społecznej, jak i zdrowotnej. VI Ośrodek Zdrowia i Opieki przy ul. Siedzibnej 25 obejmował swoją działalnością Komisariaty Policji: XVIII (Pelcowizna), XXIV (Targówek) i XXV (Nowe Bródno). W 1935 roku trafiła tu jako urzędniczka magistratu Irena Sendlerowa. Mieszkańcy Targówka nadal mieli bardzo daleko do Ośrodka Zdrowia i Opieki, ponieważ komunikacji miejskiej nie było, musieli pokonywać kilkanaście kilometrów pieszo<sup>22</sup>.

Akcja niesienia pomocy najbiedniejszym mieszkańcom z Targówka, zainicjowana przez redakcję „ABC”, na prośbę ks. Gołędzinowskiego, wydała obfity plon. Codziennie do redakcji napływały datki pieniężne i dary, bezpośrednio składane na ręce siostry Teresy. Zamieszczony na łamach gazety opis nędzy panującej na Targówku spowodował również, o czym już była mowa, że dzielnica pozyskała lekarza, którego do tej pory tam nie było. Zgłosił swoją gotowość niesienia pomocy dr Stanisław Grycendler z ulicy Wilczej 31, który udzielał bezpłatnych porad lekarskich biedakom z Targówka. Siostra Teresa i ks. Jan Gołędzinowski otrzymywali ofiary dla biednych bezpośrednio ze wszystkich stron kraju<sup>23</sup>. Płynęły dary dla najbiedniejszych mieszkańców dzielnicy, a na intencję ofiarodawców odprawiano w kaplicy nabożeństwa z licznym udziałem wiernych<sup>24</sup>.

W srogą zimę na przełomie 1932 i 1933 roku redaktorzy gazety „Dobry Wieczór – Kurier Czerwony” dotarli na Targówek Osiedle, gdzie zastali osadę bezrobotnych pogrążoną w nędzy i zapomnianą przez wszystkich, tylko nie przez ks. Gołędzinowskiego i siostrę Teresę. W domach panował głód i choroby. Dzieci bose, w łachmanach grzały się przy piecach, w których nie zawsze mieszkańcy mieli czym napalić. Po tych odwiedzinach, na łamach gazety redakcja zamieściła apel o wsparcie ubogich mieszkańców Targówka. Pod stałą opieką ks. proboszcza Gołędzinowskiego z parafii Chrystusa Króla, dzięki niestrudzonej w swych zabiegach siostrze Teresie, przy troskliwej pomocy miejscowego lekarza, zniknęła bieda z tej części miasta. Na wiosnę 1933 roku, w małym domku przy ul. Chojnowskiej, w obecności licznie

<sup>21</sup> T. Motel, *Targówek – Peryferyjne osiedle mieszkaniowe 1916–1965*, „Rocznik Warszawski” 1969, t. 9, s. 299.

<sup>22</sup> B. Michalec, *Przedwojenny Annopol, miasto w mieście*, „Stolica” 2019, nr 1–2, s. 60.

<sup>23</sup> „ABC” 1933, nr 28, s. 4.

<sup>24</sup> „Dobry Wieczór – Kurier Czerwony” 1933, nr 20, s. 5.

zgrupowanych dzieci i rodziców, ks. Gołędzinowski poświęcił i otworzył pierwsze przedszkole (ochronkę) na Targówku. Podczas uroczystości przedszkolaki ubrane w czyste białe-niebieskie fartuszki i białe krezy u szyi, deklamowały wierszyki i śpiewały piosenki<sup>25</sup>.

Z inicjatywy kardynała Aleksandra Kakowskiego w 1933 roku utworzony został Komitet Budowy kościoła Chrystusa Króla na Targówku pod przewodnictwem ks. Jana Gołędzinowskiego, a w lutym 1934 roku powołano Komitet Propagandy pod protektoratem Zdzisława ks. Lubomirskiego, byłego prezydenta Warszawy, członka Rady Regencyjnej, który miał wspomagać proboszcza w pozyskiwaniu środków finansowych na budowę kościoła. Komitet zorganizował w Teatrze Wielkim przedstawienie opery Charles'a Gounoda *Faust*, które odbyło się 14 marca 1934 roku. Wpływy z biletów przeznaczone zostały na budowę świątyni Chrystusa Króla na Targówku<sup>26</sup>.

Na przestrzeni kilku lat ofiarodawcami, na rzecz budowy kościoła, były najznamienitsze osoby w kraju, jak Ignacy Mościcki Prezydent RP, Stefan Starzyński prezydent Warszawy, premier Walery Sławek, ministrowie: Krzysztof Siedlecki, Sławoj Składkowski, Józef Beck, Emil Kaliński, Władysław Zawadzki, Jakub Krzemieński, a także książę Janusz Radziwiłł, książę Zdzisław Lubomirski, jak również wydawcy gazet, bankierzy, adwokaci, fabrykanci i różne organizacje czy stowarzyszenia.

Ksiądz Jan Gołędzinowski nawiązywał kontakty i spotykał się z proboszczami innych parafii. Brał udział w zebraniach warszawskich księży proboszczów, które odbyły się m.in. 14 kwietnia 1932 roku na Bródnie, w mieszkaniu ks. proboszcza Władysława Roguskiego i 19 października 1932 roku u ks. Antoniego Hlonda, proboszcza parafii Serca Jezusowego na Pradze, z udziałem kardynała Aleksandra Kakowskiego<sup>27</sup>.

28 października 1934 roku, w godzinach rannych odbyła się na Targówku podniosła uroczystość, przy ul. Tykocińskiej 23 miało miejsce poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę świątyni-pomnika Chrystusa Króla w hołdzie poległym obrońcom Ojczyzny w roku 1920 roku. Z tej okazji mieszkańcy udekorowali swoje domy flagami oraz ustawili trzy bramy tryumfalne z napisami „Błogosław nam arcypasterzu”. Na uroczystość przybył ks. kardynał Aleksander Kakowski, którego witał miejscowy proboszcz ks. Jan Gołędzinowski<sup>28</sup>. Udział wzięli także przedstawiciele władz państwo-

---

<sup>25</sup> „Dobry Wieczór – Kurier Czerwony” 1933, nr 71, s. 4.

<sup>26</sup> „Dzień Dobry” 1934, nr 72, s. 4. „Express Poranny” 1934, nr 62, s. 9; nr 69, s. 7.

<sup>27</sup> M. Makowski, op. cit., s. 311 i 334.

<sup>28</sup> „Kurier Warszawski” 1934, nr 298, s. 4. „Express Poranny” 1934, nr 300, s. 6.

wych, z wiceministrem spraw wewnętrznych Tadeuszem Krychowskim, dyrektorem departamentu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Franciszkiem Potockim, wicemarszałkiem Senatu Antonim Boguckim, starostą, przedstawicielami Zarządu Miejskiego na czele z wiceprezydentem Janem Pohoskim<sup>29</sup>. Na ulicę Tykocińską 23 przybył wielotysięczny tłum wiernych. Po dokonaniu poświęcenia fundamentów świątyni oraz nowego sztandaru Stowarzyszenia Mężów Katolickich, kardynał Kakowski wygłosił przemówienie do zebranych, a następnie odprawił mszę świętą. Po południu wziął udział w akademii, która odbyła się w domu parafialnym, a była na bardzo wysokim poziomie. Mieszkańcy Targówka wykazali, że potrzebują życia religijnego. Na zakończenie spotkania z parafianami, kardynał Kakowski udzielił sakramentu bierzmowania ok. 353 osobom<sup>30</sup>.

Pierwszy proboszcz parafii od razu podjął energicznie akcję zbierania ofiar na budowę świątyni, poprzez organizowanie loterii, wykupywanie przedstawień teatralnych, bardzo często udzielając wywiadów dla radia, zamieszczając komunikaty w ogólnokrajowej prasie oraz poprzez ogłoszenia i komunikaty wydawane przez inne parafie na terenie Warszawy i całej Polski.

Nigdzie tak nie nasuwa się potrzeba wzniesienia nowej świątyni, jak na ubogim Targówku na krańcach stolicy, gdzie w skromnej kaplicy Chrystusa Króla przy ul. Tykocińskiej 23 gromadzi się około 20 tys. wiernych tej niedawno powstałej parafii. Niezmordowany w pracy i zabiegach o potrzeby parafii miejscowy proboszcz ks. Jan Gołędzinowski przystąpił bez grosza do budowy nowej świątyni, która ma być pomnikiem ku czci poległych na polach radzymińskich obrońców Warszawy w 1920 roku. Dobiega rok, a fundamenty zarosły trawą, gdyż brak funduszy na dalszą budowę. Zebrano dotychczas 40 tys. zł, a koszt obliczono na sumę 800 tys. zł. Mimo że ciężkie były czasy, komitet budowy nie ustawał w pracy, gromadząc fundusze na budowę świątyni. Jednocześnie komitet zwracał się za pośrednictwem „Dziennika Wileńskiego” do całego społeczeństwa, aby składano, choćby najdrobniejsze ofiary na adres ks. Jana Gołędzinowskiego, w Warszawie, przy ul. Tykocińskiej 23, tel. 10-06-06<sup>31</sup>.

W celu zebrania funduszy na budowę kościoła, ks. Gołędzinowski wydał cegiełkę-pocztówkę z projektem kościoła i napisem: „Pamiętka Ofiary złożonej na budowę Kościoła pomnika Chrystusa Króla ku czci poległych w obronie Ojczyzny w r. 1920”. Datki pieniężne zaczęły napływać z całej Polski. Na pierw-

<sup>29</sup> „Express Poranny” 1934, nr 300, s. 5.

<sup>30</sup> „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1934, nr 11, s. 399. „Kurier Warszawski” 1934, nr 296, s. 3. „Express Poranny” 1934, nr 300, s. 6.

<sup>31</sup> „Dziennik Wileński” 1935, nr 206, s. 9.

szych stronach księgi pamiątkowej ofiarodawców znajdują się nazwiska: prezydenta Ignacego Mościckiego, ministra Józefa Becka, prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego i innych ważnych polityków, rektorów wyższych uczelni, generałów czy dziennikarzy. *Pamiątkowa Złota Księga Fundatorów budowy Kościoła-Pomnika ku czci poległych w obronie Ojczyzny w r. 1920* znajduje się do dzisiaj w archiwum parafialnym<sup>32</sup>. Wielu mieszkańców, nie tylko Targówka, posiada w swoich prywatnych zbiorach rodzinnych pamiątkową kartę pocztową, wydaną jako cegiełka na budowę kościoła.

Na teren budowy przyjechał redaktor „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, który został oprowadzony po inwestycji, a potem zamieścił wywiad z ks. proboszczem na łamach tej gazety, apelował także do czytelników o wpłaty datków na budowę kościoła. Ksiądz Gołędzinowski spokojnie zachęcał do wsparcia budowy świątyni:

No tak, kryzys panuje to prawda, i często siaki taki obywatel nie ma paru złotych na obiad. Ale nam wystarczą choćby drobne ofiary, z tych groszy zbierają się większe sumki i tak jakoś idzie. Zresztą czasem trafiają się ludzie bezdziejni, samotni, a zamożni, którzy zapisują majątki na cele społeczne. Dlaczegożby taki ktoś nie mógł zapisać nam jakiejś sumy? Kryzys kryzysem, ale nad dobrą sprawą zawsze czuwa Opatrzność. Przy okazji niech pan poinformuje Czytelników „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, że 8 grudnia będzie urządzona zbiórka ofiar na budowę kościoła. Niech społeczeństwo nie przejdzie nad tym faktem do porządku dziennego<sup>33</sup>.

Wkrótce Komitet Budowy kościoła Chrystusa Króla, na czele z ks. Janem Gołędzinowskim, stanął po raz kolejny przed bardzo ciężkim zadaniem – brakowało funduszy na dalsze prace. Członkowie Komitetu dawali z siebie wszystko, wiedzieli, że ten wysiłek przyniesie mieszkańcom Targówka duże korzyści moralne. Ksiądz Gołędzinowski mówił w wywiadzie:

Większa część mieszkańców stolicy nie wie nawet o tym, że kościół ten się buduje, a tym bardziej nie zdaje sobie sprawy z tego, co już zrobiono dotychczas. (...). Pomimo ciężkich czasów dzisiejszych, nie wolno nam, ani na chwilę zawahać się przed spełnieniem ciężkiego nieraz, a jednak tak szczytnego obowiązku, jakim jest przyczynienie się do budowy Domu Bożego tam, gdzie go tak brakuje. Czyż zresztą trzeba o tem mówić, czy trzeba uzasadniać? Ludzie dobrego serca rozumieją to dobrze i na pewno nie odmówią pomocy w postaci choćby najdrobniejszych ofiar. Chodzi tu o przyszłość kilkudziesięciu

---

<sup>32</sup> R. Madej-Janiszek, op. cit., s. 65–70.

<sup>33</sup> „Warszawski Dziennik Narodowy” 1935, nr 193B, s. 7.

tysięcy ludzi. Każdy, kto przyczyni się do tej sprawy, kto pomoże i okaże dobre chęci, znajdzie w swym sercu zadowolenie ze spełnionego obowiązku, którym jest zbliżenie pokrzywdzonych przez los do Boga<sup>34</sup>.

Z powodu braku środków finansowych, budowa kościoła na jakiś czas ustała, ks. Gołędzinowski intensywnie zbierał fundusze na dalsze prace. Od początku września 1936 roku, dzięki pomocy ludzi dobrej woli, można było kontynuować budowę. Przemysłowiec warszawski Jan Matuszewski wraz z małżonką ofiarował 40 tys. cegieł na budowę kościoła. Proboszcz Gołędzinowski planował w roku 1936 nawy boczne wprowadzić pod dach, zaś główną do wysokości naw bocznych. Do akcji zbierania funduszy zachęcała redakcja „Kuriera Warszawskiego”, która otworzyła dział ofiar „Na kościół Chrystusa Króla na Targówku”<sup>35</sup>. Prasa donosiła także, iż za pośrednictwem kardynała Aleksandra Kakowskiego kościół otrzymał z Rzymu relikwię Drzewa Krzyża Świętego<sup>36</sup>.

W podziemiach kaplicy nowo budującego się kościoła, 19 stycznia 1936 roku zgromadziły się tłumy wiernych, aby wziąć udział w konsekracji nowego dzwonu, ufundowanego ze składek publicznych. Konsekracji dokonał ks. biskup Antoni Szlagowski w asyście proboszcza kościoła św. Floriana i wicedziekana ks. Garncarka, członków organizacji Akcji Katolickiej i bractw z chorągwiami, sztandarami pod wodzą ks. proboszcza Gołędzinowskiego. W podziemnym kościele, wśród zieleni wisiał dzwon, przyozdobiony w siedem par wstęg dla siedmiu par rodziców chrzestnych. Po akcie poświęcenia biskup Szlagowski wstęgą przywiązaną do serca dzwonu, uderzył w spiz i rozległ się po raz pierwszy dźwięk dzwonu. Z jednej jego strony widniała postać Chrystusa Króla, z drugiej wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Dzwon otrzymał imię „Aleksander” dla uczczenia 50-lecia kapłaństwa ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego. Zawisł na prowizorycznym rusztowaniu drewnianym. Koszt zakupu dzwonu wynosił 3500 zł, został on nabyty dzięki wysiłkowi ks. Jana Gołędzinowskiego za pośrednictwem Komitetu Budowy<sup>37</sup>.

Zdarzały się też, acz rzadko, przypadki zuchwałej kradzieży. Jedni wnosili datki na kościół, inni kościół okradali. W nocy z 13 na 14 maja do kościoła włamał się złodziej, który ogołocił puszkę z ofiarami<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> „Kurier Warszawski” 1935, nr 310, s. 6–7.

<sup>35</sup> „Kurier Warszawski” 1936, nr 271, s. 4.

<sup>36</sup> „Express Mazowiecki” 1935, nr 301, s. 11.

<sup>37</sup> „Warszawski Dziennik Narodowy” 1936, nr 19B, s. 4. „Pracownica Polska” 1936, nr 3, s. 11.

<sup>38</sup> „Kurier Warszawski” 1936, nr 132, s. 5.

Niedziela 21 czerwca 1936 roku w kościele Chrystusa Króla była wyjątkowa, proboszcz parafii ks. Jan Gołędzinowski obchodził 35-lecie swojej pracy kapłańskiej. Przez cały dzień odbierał dowody czci, przywiązania i wdzięczności od przyjaciół duchownych, świeckich i od parafian. Podczas sumy, przy szczelnie wypełnionym kościółku tymczasowym, który nie pomieścił wszystkich wiernych, ks. prof. Władysław Kwiatkowski wygłosił podniosłe kazanie, wiążąc je z uroczystością jubileuszową i podnosząc zasługi ks. Jana Gołędzinowskiego<sup>39</sup>.

Święto Chrystusa Króla na Targówku w październiku 1936 roku, było szczególnie uroczyście obchodzone. Mały tymczasowy kościółek nie mógł pomieścić tak licznie zebranych wiernych, dlatego też znaczna część parafian musiała brać udział w nabożeństwie, stojąc na cmentarzu kościelnym przy murach wyrastającej świątyni. Uroczystą sumę odprawił, w asyście duchowieństwa, ks. prałat Aleksander Kobyliński, dziekan z Radzymina. Kazania wygłosili: w kościółku ks. kapelan Słoniński, na cmentarzu kościelnym w zastępstwie ks. prałata Kotowskiego – ks. Hofman. Po niesporach, proboszcz Gołędzinowski wraz z parafianami zorganizował loterię fantową na rzecz budowy kościoła Chrystusa Króla, podczas której zebrano 1800 zł. Po południu odbyła się akademie, którą otworzył ks. Gołędzinowski, zaś referat na temat „Królestwa Chrystusa Króla” wygłosił prezes miejscowej Akcji Katolickiej Józef Domański<sup>40</sup>. W części artystycznej należąca do miejscowych stowarzyszeń religijnych „młodzież obojga płci”, wystąpiła w deklamacjach chóralnych, melodeklamacjach i inscenizacjach *Chrystus na tle płomiennego Krzyża* i *Chrystus Król*. Zagrała orkiestra parafialna pod batutą pana Gałęckiego, a chór parafialny „Jutrzenka”, pod kierownictwem Stefana Żylińskiego<sup>41</sup>, odśpiewał kilka pieśni i wykonał *Mszę św. Aniołów Stróżów* Johanna Singenberga.

W całej Warszawie, jak co roku, obchodzono uroczyście Święto Bożego Ciała. 27 maja 1937 roku, po uroczystościach ogólnowarszawskich, Targówek przywdział odświętną szatę. W godzinach popołudniowych odbyła

---

<sup>39</sup> „Kurier Warszawski” 1936, nr 171, s. 3.

<sup>40</sup> „Kurier Warszawski” 1936, nr 294, s. 3.

<sup>41</sup> Stefan Żyliński mieszkał na Targówku-Kolonii, jego domek stał na rogu ulicy Trockiej i Orańskiej. Był długoletnim kierownikiem i dyrektorem orkiestry mandolinistów i chóru przy dyrekcji Tramwajów Miejskich. Skończył Wyższą Szkołę Muzyczną im. F. Chopina. Siostrą jego dziadka, Zofii i Józefie Żylińskim, zadedykował Stanisław Moniuszko pieśń *Intende voci*, obie panie śpiewały w chórze kościelnym i dla nich skomponowany został moniuszkowski duet. Żyliński był prezesem, a następnie wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Targówka. O. Budrewicz, op. cit., s. 135–137.

się procesja w parafii Chrystusa Króla<sup>42</sup>, święto to było niezwykle uroczyste celebrowane. Na czele procesji szedł ks. proboszcz, niosący monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Procesja z monstrancją zatrzymywała się kolejno przy ustawionych ołtarzach.

Święto Chrystusa Króla w 1937 roku obchodzono w parafii na Targówku równie uroczyste jak w poprzednich latach. Sumę, w asyście licznie zebranego kleru, celebrował ks. prałat Antoni Borowski, profesor Uniwersytetu. Kazanie oparte na haśle „Chrystus we wszystkim” wygłosił ks. prałat Aleksander Fajęcki. Kazanie drugie, dla parafian, niemogących zmieścić się w tymczasowym kościółku, wygłosił na cmentarzu kościelnym ks. Józef Potocki, proboszcz z parafii sąsiedniej z Targówka Fabrycznego<sup>43</sup>.

W 1938 roku wykończone były w kościele dwie nawy boczne i prezbiterium wraz z zakrystiami. Pozostały dwie boczne kaplice i nawa główna. Przekazane dwa lata wcześniej przez przemysłowca warszawskiego Jana Matuszewskiego cegły na budowę kościoła, zostały wykorzystane, a mury kościoła rosły ku uciesze parafian. Brakowało 150 tys. zł na dokończenie budowy. Nadal pojawiały się doniesienia prasowe, zachęcające i przekonujące czytelników do wnoszenia choćby najmniejszej ofiary na budowę kościoła Chrystusa Króla: „Każdy grosz ofiarowany na ten cel, na tę budowę twierdzy duchowej, twierdzy Chrystusowej w ten czas tak tragicznie burzliwy, czas rozpętanych złych mocy, wyda plon stokrotny, plon najwyższej wartości”<sup>44</sup>.

### **Towarzystwo Miłośników Targówka**

Po objęciu funkcji proboszcza na Targówku, ks. Jan Golędzinowski włączył się w działania społeczności lokalnej, powołując do życia Towarzystwo Przyjaciół Targówka<sup>45</sup>. Niedługo potem na terenie Targówka nastąpiło połączenie dwóch rywalizujących ze sobą stowarzyszeń w jedno, pod nazwą Towarzystwo Miłośników Targówka. Wcześniej istniało Towarzystwo Przyjaciół Przedmieść Targówka oraz to powołane przez proboszcza i jego parafian Towarzystwo Przyjaciół Targówka. Połączono siły dla dobra dzielnicy i jej mieszkańców. Przeprowadzono wybory nowych władz, prezesem został ks.

<sup>42</sup> „Kurier Polski” 1937, nr 144, s. 1.

<sup>43</sup> „Kurier Warszawski” 1937, nr 301, s. 12.

<sup>44</sup> „Kurier Warszawski” 1936, nr 271, s. 4; 1938, nr 102, s. 5.

<sup>45</sup> M. Kubacz, *Ks. Jan Golędzinowski. Męczennik za wiarę...*, op. cit., s. 43.



Jan Gołędzinowski, wiceprezesami – Klemens Roguski, Michał Różniatowski i Stefan Żyliński, sekretarzem – Franciszek Adamczak, skarbnikiem – Kazimierz Rzeszot, wybrano także czternastu członków Zarządu<sup>46</sup>. Delegacja nowo powstałego towarzystwa, na czele z ks. Janem Gołędzinowskim, udała się natychmiast do prezydenta Warszawy Zygmunta Słomińskiego, aby interweniować w sprawie przedłużenia linii tramwajowej na Targówek, zabrukowania ul. Korzona i budowy gmachu szkolnego na Targówku. W kwestii budowy linii tramwajowej na Targówek, delegacja interweniowała u dyrektora Funduszu Pracy, który był odpowiedzialny za wykonanie inwestycji<sup>47</sup>. 26 października 1933 roku nastąpiło otwarcie nowej linii tramwajowej na Targówku. Tramwaj ruszył ulicą św. Wincentego do bramy Cmentarza Bródnowskiego<sup>48</sup>.

Złe warunki bytowania w Warszawie były jednym z powodów powstawania od 1916 roku kolejnych towarzystw przyjaciół poszczególnych dzielnic w przyłączonych wówczas do stolicy przedmieściach. Na początku lat 30. na terenie miasta działało już 21 towarzystw, zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy. W okresie międzywojennym, a zwłaszcza w latach 30., stowarzyszenia te prowadziły bardzo ożywioną działalność, organizując akcje charytatywne, oświatowe i kulturalne, czyniły starania o podniesienie poziomu życia na przedmieściach Warszawy, wyposażenie ich w podstawowe urządzenia komunalne. Za czasów prezydentury Stefana Starzyńskiego nastąpiła ścisła współpraca władz miejskich ze stołecznymi towarzystwami przyjaciół dzielnic<sup>49</sup>.

W 1934 roku, po połączeniu się towarzystw, ks. Gołędzinowski zdecydował, iż Towarzystwo Miłośników Targówka włączone zostanie do Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, gdyż lokalna społeczność będzie miała większe możliwości wywierania wpływu na władze miasta w sprawie realizacji pilnych potrzeb dzielnicy. Natychmiast Związek Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy zwrócił się do komisarza rządu m. Warszawy z pismem:

Dzięki życzliwemu stanowisku, zajętemu przez P. Komisarza Rządu, oraz zgody ze strony dyrekcji Funduszu Pracy, Zarząd Miejski uzyskał pożyczkę z Funduszu Pracy w wysokości 317 tys. zł, a przeznaczoną na budowę linii tramwajowej na Targówku. Należałoby, więc przypuszczać, że Zarząd Miejski, przystępując do budowy tej linii tramwajowej, poprowadzi jej trasę w myśl życzeń istotnych potrzeb ludności, przez ul. 11 Listopada,

<sup>46</sup> „Express Poranny” 1933, nr 202, s. 9.

<sup>47</sup> „Kurier Poranny” 1933, nr 148, s. 5.

<sup>48</sup> „Dzień Dobry” 1933, nr 292, s. 5.

<sup>49</sup> B. Michalec, *Towarzystwa przyjaciół dzielnic Warszawy i ich rola w życiu społecznym stolicy*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, r. 27, nr 3, s. 19–20.

tunel kolejowy, ul. św. Wincentego do bramy cmentarza bródzieńskiego. Tymczasem Zarząd Miejski zamierza przeprowadzić tę linię na ul. ks. Ziemowita. Związek Towarzystw Przyjaciół Wielkiej Warszawy uważa ten pomysł za jak najmniej szczęśliwy. Swego, bowiem czasu Związek uruchomił na terenie 2 linie autobusowe, z których jedna przebiega ul. Radzywińską do folwarku Zacisze, a druga miała przebiegać ul. ks. Ziemowita. Pierwsza z tych linii cieszyła się i cieszy nadal frekwencją. Druga natomiast wkrótce została zamknięta, z braku pasażerów i słabego zaludnienia przyległych tej ulicy odcinków dzielnicy. Przedłużenie, zatem linii tramwajowej na ul. ks. Ziemowita nie przyniesie ludności Targówka żadnej korzyści. Gdy tymczasem budowa tej linii na ul. św. Wincentego będzie pożyteczną nie tylko dla mieszkańców Targówka, ale i całej Warszawy. Przy ul. św. Wincentego znajduje się, bowiem główna brama i kancelaria cmentarza bródzieńskiego. Wszyscy interesanci kancelarii, lub też odwiedzający groby, muszą obecnie maszerować do przystanku półtora kilometra, co najmniej. Ludność znów Targówka miałaby ułatwioną możliwość korzystania z komunikacji tramwajowej<sup>50</sup>.

W małym parterowym domku przy kościele Chrystusa Króla, w którym mieściła się plebania, ks. proboszcz Gołędzinowski koncentrował całe życie dzielnicy. Tutaj także mieściła się siedziba Towarzystwa Miłośników Targówka, stąd ks. proboszcz kierował wszystkimi pracami stowarzyszenia, tu układał plany „strategiczne” na najbliższą przyszłość, do czego i jak przekonać Zarząd Miejski w Warszawie<sup>51</sup>. I tak ks. Jan Gołędzinowski, poprzez działalność na rzecz społeczności lokalnej, za pośrednictwem Towarzystwa Miłośników Targówka, został bliskim współpracownikiem prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego.

W początkach 1935 roku prezydent miasta Stefan Starzyński starał się zaktywizować działalność towarzystw przyjaciół dzielnic zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, m.in. do akcji ukwiecania Warszawy. 29 maja 1935 roku w Ratuszu odbyło się walne zebranie Związku, do władz weszli: Wincenty Bogucki, L. Wądołowski, Tadeusz Grodyński, Tadeusz Garbusiński, Jan Strzelecki, N. Zakrzewski, Szymankiewicz, ks. Jan Gołędzinowski i Tadeusz Karszo-Siedlewski<sup>52</sup>.

Prezydent Stefan Starzyński przybył na prawy brzeg Wisły 24 sierpnia 1935 roku, aby sprawdzić stan robót inwestycyjnych, które prowadziło miasto. W objęździe tym brali udział wiceprezydenci: Jan Pohoski i Julian Kulski oraz dyrektorzy wydziałów i przedsiębiorstw miejskich. Podczas inspekcji towarzy-

---

<sup>50</sup> „Express Poranny” 1933, nr 202, s. 9.

<sup>51</sup> „Czas” 1936, nr 340, s. 10.

<sup>52</sup> M.M. Drozdowski, *Stefan Starzyński prezydent Warszawy*, PIW, Warszawa 1976, s. 77.

szyli prezydentowi Warszawy „rzecznicy miejscowych potrzeb” w osobach prezesów towarzystw przyjaciół dzielnic Warszawy: posła Wacława Mierzejewskiego (Pelcowizna), Adama Sowińskiego (Bródno), ks. Jana Gołędzinowskiego (Targówek), ks. Antoniego Hlonda (Michałów) oraz szeregu członków zarządów poszczególnych towarzystw. Na prośbę ks. Gołędzinowskiego, prezydent miasta zarządził, aby na Targówku pilnie przeprowadzono doraźne rozszerzenie i zabrukowanie kilku ulic, tonących dotychczas w błocie i kurzu<sup>53</sup>.

Miasto skierowało cały wysiłek inwestycyjny na zaniedbane przedmieścia, budowano kolektory i burzowce, przewody gazowe i elektryczne. Nastąpiło zwiększenie konsumpcji produktów wytwarzanych przez miasto. Powiększono miejski tabor komunikacyjny<sup>54</sup>. Również zadbano o budowę szkół przy ul. Stojanowskiej i Oszmiańskiej. Dzięki staraniom Towarzystwa Miłośników Targówka rozpoczęła się budowa gmachu szkolnego przy ul. Stojanowskiej 12. Z dniem 1 września 1936 roku szkoła została przeniesiona do nowego dwukondygnacyjnego budynku. Murowana szkoła przygotowana była dla ok. 400 dzieci, posiadała siedem sal lekcyjnych, dwie pracownie robót i fizyki<sup>55</sup>. W niedzielę 6 czerwca 1937 miało miejsce poświęcenie nowego gmachu szkoły przy Stojanowskiej 12<sup>56</sup>. Zarząd Miejski, pod kierunkiem Stefana Starzyńskiego, popierał dążenia mieszkańców do poprawienia warunków szkolnictwa powszechnego<sup>57</sup>. Rozpoczęto też budowę szkoły przy ul. Oszmiańskiej 23, budynek miał pomieścić dwie szkoły po dziewięć klas każda. Miała tam znaleźć się sala gimnastyczna, mieszkanie dla kierownika i woźnego<sup>58</sup>.

Na wielkich placach, za parkanami, na Targówku jeszcze przed pierwszą wojną światową odbywało się tuczenie gęsi, przywożonych potem do Warszawy, skąd były dalej eksportowane. Mieszkańcy Targówka niejednokrotnie zwracali się do władz Magistratu z prośbą o usunięcie gęsiarni. Muchy w porze letniej nie dawały spokoju mieszkańcom, którzy oddychali zatrutym powietrzem. Co najmniej milion gęsi w sezonie przebywało w tych pomieszczeniach, cierpiąc z powodu braku wody. W odrapanych szopach, z których wydobywał się wstrętny zapach, mieściły się liczne gęsiarnie, miejsca zaszczurzone, będące siedliskiem epidemii. Sytuacja ta skłoniła prezesa To-

<sup>53</sup> B. Michalec, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021, s. 371–372.

<sup>54</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 246, s. 10.

<sup>55</sup> M. Nawrocka, *W szkole i na Targówku. Dzieje Szkoły Podstawowej nr 114 im. Jędrzeja Cierniaka*, Wyd. Szkoła Podstawowa nr 114, Warszawa 1998, s. 17.

<sup>56</sup> „Goniec Warszawski” 1937, nr 152, s. 9.

<sup>57</sup> „Dzień Dobry” 1935, nr 240, s. 7.

<sup>58</sup> B. Michalec, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy...*, op. cit., s. 76.

warzystwa Miłośników Targówka do interwencji u władz samorządowych. Zarząd Miejski podjął decyzję o przeniesieniu gęsiarni poza obręb miasta<sup>59</sup>.

Koło Miłośników Targówka postarało się o usunięcie tych paszarni poza obręb miasta i z tych jedenastu gęsiarni została jeszcze jedna na terenie dzielnicy, ale mieszkańcy Targówka mają niepełną nadzieję, że i ta ostatnia paszarnia nie będzie czekała na eksmisję, ale własnowolnie wyniesie się za miasto, tym bardziej, że w najbliższym jej sąsiedztwie znajduje się budynek szkolny<sup>60</sup>.

Doniosłe znaczenie miało dla Pragi i Targówka uregulowanie ul. Radzymińskiej, która spełniała rolę miastotwórczą, stanowiła arterię wylotową na Wilno i była częścią budowanego szlaku imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, który miał łączyć Kraków z „miłym miastem” Komendanta. W imieniu prezydenta miasta otwarcia ulicy Radzymińskiej, w 1936 roku, dokonał wiceprezydent Jan Pohoski, w obecności ks. Jana Golędzinowskiego – prezesa Towarzystwa Miłośników Targówka<sup>61</sup>. Na uroczystość otwarcia nowej arterii przybyły tłumy mieszkańców, nie tylko z Targówka.

Zarząd Miejski interesuje się nami bardzo i troszczy się o doprowadzenie dzielnicy, do jakiego takiego ładu. Nie będę opowiadał o przebudowie i zeuropeizowaniu ul. Radzymińskiej, naszej głównej arterii dzielnicowej, bo to już wszystkim wiadomo. W ciągu ostatnich 5 lat uregulowano w naszej dzielnicy 16 ulic, a niemała w tym zasługa Koła Miłośników Targówka, które troszczy się o rozwój i warunki życiowe dzielnicy. Dzięki tym staraniom otrzymaliśmy możliwą komunikację tramwajową przy pomocy linii nr 6, którą doprowadzono do cmentarza, a obecnie Koło stara się o przedłużenie jej do ul. Borzymowskiej i Trocką do Radzymińskiej. Możliwe też, że będzie wznowiona linia autobusowa do Zacisza. Na terenie Targówka, jak się okazuje jest 5 szkół powszechnych, ale ta liczba nie jest wystarczająca. Obecnie wykończono już nowy gmach szkolny przy ul. Stojanowskiej i rozpoczęto budowę jeszcze jednej szkoły przy ul. Oszmiańskiej. Wielką tamę w rozwoju należytym Targówka stanowi brak wiaduktu nad liniami kolejowymi przy ul. Radzymińskiej. Ruch na tych liniach jest bardzo duży i co kilka minut szlabany zamykają ruch na ul. Radzymińskiej, by przepuścić pociągi(...). Należałoby, co prędzej zbudować tutaj wiadukt, który by cały ruch uliczny przeprowadził ponad torami kolejowymi<sup>62</sup>.

<sup>59</sup> W. Sikorski, *Na przedmieściu Warszawy*, „Naokoło Świata” 1935, nr 139, s. 63–64. „Kurier Warszawski” 1931, nr 89, s. 6.

<sup>60</sup> „Czas” 1936, nr 340, s. 10. Ksiądz Jan Golędzinowski, jako prezes Towarzystwa Miłośników Targówka, udzielił wywiadu na temat rozwoju dzielnicy i jej potrzeb.

<sup>61</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 298, s. 16.

<sup>62</sup> „Czas” 1936, nr 340, s. 10. Wywiad z ks. Janem Golędzinowskim, udzielony gazecie

Zaniedbany komunikacyjnie Targówek, otrzymał 21 grudnia 1936 roku nową linię autobusową „I”, która połączyła krańce dzielnicy z linią tramwajową nr 7, biegnącą ulicą Radzymińską. W uroczystym uruchomieniu linii autobusowej wziął udział wiceprezydent miasta Julian Kulski, naczelny dyrektor Tramwajów i Autobusów inż. Michał Butkiewicz, wicedyrektorzy i naczelnicy wydziałów Zarządu Miejskiego, delegat prezydenta miasta na Pragę – Bronisław Chajęcki i przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Targówka. W imieniu Zarządu Miejskiego przemawiał wiceprezydent Julian Kulski, podkreślając starania miasta o zaspokojenie potrzeb komunikacyjnych peryferyjnych dzielnic Warszawy. Z kolei w imieniu miejscowego społeczeństwa podziękował Zarządowi Miejskiemu i dyrekcji Tramwajów i Autobusów ks. proboszcz Jan Gołędzinowski. Nowa linia autobusowa stała się wielkim dobrodziejstwem<sup>63</sup>.

W drugą rocznicę śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka wydał odezwę do obywateli:

Przed dwoma laty strudzone pracą przestało bić serce Józefa Piłsudskiego.

Skurczem bólu odpowiedziały miliony serc w Narodzie. Troską zasnuły się oblicza. Prysł spokój o jutro, którym oddychał każdy, gdy losy państwa w Jego rękę widział.

Dziś w Jego naukach pragniemy znaleźć wskazania, jak spokój odzyskać, na czym poczucie naszej mocy zbiorowej ugruntować.

Zajrzyjmy w prawdziwą treść tego co zrobił, a tam odpowiedź znajdziemy.

Los Mu kazał przez całe życie iść w awangardzie i budzić ducha w Narodzie. Budzić, by własne siły rozprężył, by na swoje sumienie i honor swój byt Rzeczypospolitej przejął.

By w służbie na rzecz Państwa, w jego obronie, w poszukiwaniu jego praw – Naród przyszłość swą własnym budował wysiłkiem.

Testament ten w rocznicę zgonu przypomniany, niech na każdy dzień naszego życia wskazaniem będzie.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci

Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Warszawa, na Zamku Królewskim<sup>64</sup>.

W związku z uroczystościami rocznicowymi o godz. 20.43, w chwili odezwania się dzwonów kościelnych i syren fabrycznych oraz werbli transmitowanych przez radio i przez orkiestry, zostały zapalone w 18 miejscach stolicy stosy, jako wyraz hołdu złożonego Józefowi Piłsudskiemu. Taki stos

„Czas”.

<sup>63</sup> „Express Poranny” 1936, nr 355, s. 5.

<sup>64</sup> „Kurier Warszawski” 1937, nr 129, s. 1.

zapłonął na placu przy ul. Tykocińskiej, obok parafii Chrystusa Króla. Na tę symboliczną ceremonię licznie przybyli mieszkańcy Targówka, w obecności prezesa Towarzystwa Miłośników Targówka – ks. proboszcza, oddając hołd i czcząc pamięć marszałka. Podobna uroczystość miała miejsce 12 maja 1939 roku. Tym razem na Targówku odbyło się rocznicowe spotkanie przy ognisku, które rozpalone zostało na placu Horodelskim<sup>65</sup>.

Dwa lata po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, w 1937 roku, Sejm RP ustanowił państwowe obchody Święta Niepodległości. Ustawa z 23 kwietnia tego roku głosiła, że:

Dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Narodu w walkach o wolność Ojczyzny – jest uroczystym Świętem Niepodległości.

11 listopada był świętowany w II RP tylko dwa razy – w 1937 i 1938 roku. Obchody były podniosłe i pełne patosu. Mimo deszczu i zimna mieszkańcy miasta stawili się w 1937 roku niezwykle licznie na trasie defilady. Trybuny wzniesione na placu Na Rozdrożu wypełnione były po brzegi. Zajęli na nich miejsce dostojnicy państwowi oraz przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań. W uroczystościach brali udział weterani powstania styczniowego, Prezydent RP Ignacy Mościcki. Na honorowej trybunie pojawił się marszałek Senatu Aleksander Prystor, marszałek Sejmu Stanisław Car, posłowie i senatorowie, przedstawiciele miasta z prezydentem Stefanem Starzyńskim<sup>66</sup>. Z okazji rocznicy odzyskania Niepodległości, odbyły się w kościołach wszystkich wyznań nabożeństwa dziękczynne. Parafia na Targówku też świętowała i to podwójnie.

Tego dnia wiele znakomitych osób zostało odznaczonych Krzyżem Komandorskim, Krzyżem Oficerskim oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Wśród odznaczonych posłów, senatorów, artystów i artystek, prezesów różnych organizacji oraz duchownych znalazł się ks. Jan Gołędzinowski<sup>67</sup>. Prezydent RP Ignacy Mościcki, dekretem z dnia 11 listopada 1937 roku, nadał proboszczowi z Targówka Krzyż Oficerski za zasługi na polu pracy społecznej, tym samym ks. Gołędzinowski został zaliczony w poczet Kawalerów Orderu Odrodzenia Polski.

<sup>65</sup> „Kurier Warszawski” 1939, nr 129, s. 10.

<sup>66</sup> „Kurier Warszawski” 1937, nr 311, s. 1.

<sup>67</sup> „Czas” 1937, nr 310, s. 3. W okresie II Rzeczypospolitej Order Odrodzenia Polski był zwykle nadawany w dwóch terminach świąt państwowych: 3 maja i 11 listopada.

Zaangażowanie w działalność społeczną towarzyszyło Janowi Gołędzinowskiemu od zawsze. Był urodzonym społecznikiem. W Korczynie w 1910 roku, staraniem ks. Gołędzinowskiego i W. Zembrzuskiego z Górek, założone zostało Kółko Rolnicze, w celu podniesienia poziomu rolnictwa i dobrobytu. Prezesem, z wyboru, został ks. Gołędzinowski, wiceprezesem pan Zembrzuski. Kółko liczyło 48 członków, w jego poczet wchodził też miejscowy lekarz, aptekarz, dwóch urzędników, czterech obywateli ziemskich, proboszcz i dwóch innych księży oraz miejscowi mieszczanie<sup>68</sup>.

Za zaangażowanie się w sprawę poparcia dla powstających Legionów i Piłsudskiego, ks. Gołędzinowski został deportowany do Peterhofu pod Petersburgiem. I tam, gdzie docierała fala uchodźców-rodaków z terenów zajętych przez wojska niemieckie, włączył się w organizację domów opieki, sierocińców, ochronek i burs dla emigrantów. Zachowała się z tamtych lat korespondencja ks. Gołędzinowskiego, którą prowadził z Centralnym Komitetem Obywatelskim. Został upoważniony przez Zarząd do zorganizowania i otwarcia miejsca dla sierot: „Prosi się księdza Gołędzinowskiego o przedwstępne zajęcie się sprawą utworzenia w Peterhofie przytułku dla dzieci i upoważnia go do wynajęcia potrzebnego ma ten cel lokalu”<sup>69</sup>.

W Wołominie, kiedy był proboszczem tamtejszej parafii, również wspierał działania na rzecz potrzebujących dzieci, z gronem miejscowych obywateli, dając dobry przykład, przyczynił się do powstania sierocińca<sup>70</sup>. Wartości, którym służył w życiu codziennym oraz swoje przekonania przeniósł na targówecką działalność społeczną, bez której nie potrafił funkcjonować.

W 1938 roku prezes Towarzystwa Miłośników Targówka przyjął u siebie redaktorów gazety „Dobry Wieczór – Kurier Czerwony”. Opowiadał o zmianach, jakie zaszły w dzielnicy – pojawiło się oświetlenie gazowe na ulicach, zabrukowano ulice Świeciańską, Hodowlaną i Myszkowską, nie do końca była zabrukowana ulica Tykocińska, zaś Prałatowska stała jeszcze w błocie. Targówek miał nadal poważny kłopot z odgradzającym go od Pragi wysokim wałem kolejowym, rozcinającym na dwie części ul. Radzywińską.

---

<sup>68</sup> „Nowa Gazeta” 1910, nr 342, s. 3.

<sup>69</sup> Archiwum Akt Nowych, Zespół: Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Piotrogradzie, sygn. 2/51/0/14.2/1803. Korespondencja dotycząca ochronek, spisy dzieci uczęszczających do ochronek, szkół – lata 1915–1916.

<sup>70</sup> „Express Poranny” 1925, nr 151, s. 3.

Trzeba znieść koniecznie tę pułapkę na ludzi. Domagamy się również usunięcia gęsiarni istniejącej na Targówku. Zatrzuwa ona powietrze w olbrzymim promieniu. Na domiar złego tuż obok znajduje się szkoła<sup>71</sup>.

Po walnym zjeździe delegatów Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy w 1939 roku, na zebraniu konstytucyjnym wybrano skład nowego Zarządu ZSPWW. Prezesem Związku został wiceminister dr Tadeusz Garbusiński, wiceprezesami: dyr. Tadeusz Basiński, proboszcz ks. Jan Gołędzinowski (ponownie) oraz płk Feliks Kamiński, sekretarzem – gen. Aleksander Stolarski, zastępcą mec. A. Dębnicki, skarbnikiem Jan Osiński, zaś członkami Zarządu: gen. dyw. Stanisław Burhardt-Bukacki, prezes Stanisław Dąbrowski, Władysław Borensztaedt, prezes Adam Muras oraz dyrektor Jan Strzelecki<sup>72</sup>. Nieskrępowana siła społeczna, dobra wola i pełna inicjatywy praca członków Zarządu w dużym stopniu przyczyniły się do pomyślnego rozwoju stolicy<sup>73</sup>.

Towarzystwo Miłośników Targówka wraz z ks. Janem Gołędzinowskim zabiegało u prezydenta miasta o zorganizowanie targowiska, kąpieliska i urządzenie przy placu Horodelskim parku na niezabudowanym terenie pomiędzy ulicami Plantową, Smoleńską i Pratulinską. Tak bardzo brakowało zieleni i miejsca zabaw dla dzieci<sup>74</sup>.

Dzielnica, którą w 1936 roku zamieszkiwało już 25 tys. osób, nie miała żadnego zieleńca, ogródka jordanowskiego czy w ogóle ogrodu, nie było również boisk sportowych. Towarzystwo Miłośników Targówka, korzystając z pięknej pogody, organizowało niedzielne ludowe zabawy, na których królowała polka i sztajerek z biglem. Zabawy te czasami kończyły się wezwaniem policji<sup>75</sup>.

Kobiety z Targówka chodziły po mleko dla niemowląt po 6–8 kilometrów do Ośrodka Zdrowia przy ul. Siedzibnej, dlatego też Komitet „Osiedle”, pod przewodnictwem marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, otworzył siódmą w Warszawie poradnię „Kropla Mleka”. Miało to miejsce 20 października 1938 roku, w budynku starej rogatki na Michałowie pod wałem kolejowym przy ul. Radzymińskiej 82. Poradnia obsługiwała Targówek Fabryczny, Utratę, Targówek Osiedle i Michałów. Poświęcenia nowej placówki

<sup>71</sup> „Dobry Wieczór – Kurier Czerwony” 1938, nr 33, s. 6.

<sup>72</sup> „Gazeta Polska” 1939, nr 163, s. 8.

<sup>73</sup> J. Poliński, *Grochów. Przedmurze Warszawy w dawniejszej i niedawnej przeszłości*, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy Oddział Grochów, Warszawa 2004, s. 289.

<sup>74</sup> „Czas” 1936, nr 340, s. 10. Wywiad z ks. Janem Gołędzinowskim, udzielony gazecie „Czas”. „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 40B, s. 7.

<sup>75</sup> „Dobry Wieczór – Kurier Czerwony” 1936, nr 186, s. 5.



dokonał ks. Hlond z bazyliki przy ul. Kawęczyńskiej, w obecności Aleksandry Piłsudskiej, wiceprezydenta stolicy Jana Pohoskiego, dyrektora Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego dr. Jana Starczewskiego oraz proboszcza parafii Chrystusa Króla ks. Jana Gołędzinowskiego. W imieniu prezydenta stolicy głos zabrał wiceprezydent Jan Pohoski. Do Aleksandry Piłsudskiej przemówiła jedna z matek z Targówka, że łzami w oczach dziękując za opiekę i starania, za umożliwienie ubogim matkom należytego wykarmienia i odpowiedniej opieki nad niemowlętami. W imieniu mieszkańców Targówka serdecznym „Bóg zapłać” zakończył ks. Gołędzinowski<sup>76</sup>. Placówka „Kropla Mleka” obsłużyć miała 140 najbiedniejszych niemowląt. Rozpoczęto wydawanie bezpłatnie mleka i pożywienia dla niemowląt. Wielkim wysiłkiem rozpoczął tam urzędowanie lekarz pediatra oraz internista<sup>77</sup>. Dzieci zapisane do poradni objęte zostały stałą opieką i kontrolą lekarską. Z czasem miejsce to miało być przekształcone w Ośrodek Zdrowia.

Jeszcze w sierpniu 1939 roku, przeczuwając nadchodzącą wojnę, członkowie Towarzystwa Miłośników Targówka, w tym prezes Gołędzinowski, zabiegali w Zarządzie Miejskim o wybudowanie kąpieliska. Na Targówku nie było żadnego zakładu kąpielowego, a był on również bardzo potrzebny z punktu widzenia samoobrony tej dzielnicy<sup>78</sup>.

### Samorządowiec

W ostatnich przedwojennych wyborach do samorządu warszawskiego w 1938 roku, na liście nr 1, która skupiała różnych działaczy społecznych, w tym prezesów towarzystw przyjaciół dzielnic skupionych w Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, znaleźli się też ludzie bliscy Stefanowi Starzyńskiemu, którzy doceniali to, co zrobił dla stolicy wraz ze swoim zespołem fachowców. Byli to wybitni działacze katolicy, ludzie społecznie wyrobieni.

Na czele listy nr 1 Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego we wszystkich okręgach stanęli: prof. Henryk Mościcki (Uniwersytet Józefa Piłsudskiego), prof. Kazimierz Wójcicki (Politechnika Warszawska), rektor Wojciech Jastrzębowski (Akademia Sztuk Pięknych), ks. dr prałat Władysław Kępiński (proboszcz katedry św. Jana), ks. prałat Henryk Hilchen (proboszcz

---

<sup>76</sup> „Dobry Wieczór – Kurier Czerwony” 1938, nr 291, s. 6. „Gazeta Polska” 1938, nr 289, s. 8.

<sup>77</sup> „Goniec Warszawski” 1938, nr 290, s. 7.

<sup>78</sup> „Gazeta Polska” 1939, nr 237, s. 6.

parafii Matki Boskiej Częstochowskiej), adwokat Franciszek Paschalski (prezes Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego), płk Stefan Dąbrowski (wiceprezes Zarządu Głównego Związku Rezerwistów), ppłk Władysław Rusin (Związek Legionistów), adwokat Michał Skoczyński (wiceprezes Związku Zawodowego Adwokatów Polskich), prof. Bohdan Pniewski (prezes Instytutu Propagandy Sztuki), Wanda Szachtmajerowa (dyrektorka gimnazjum), inż. Kazimierz Tyszka (prezes Centralnego Związku Drobnych Właścicieli Nieruchomości, prezes Towarzystwa Przyjaciół Śródmieścia), generałowa Zofia Berbecka (przewodnicząca Rodziny Rezerwistów), prezes Feliks Mrozowski (prezes Związku Wydawców Dzienników i Czasopism), Józef Śliwicki (prezes Związku Artystów Scen Polskich), Aleksander Dąbrowski (prezes Stołecznego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży), płk Feliks Kamiński (prezes Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy), płk Tadeusz Garbusiński (dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, prezes Stowarzyszenia Żoliborzan), adwokat Mieczysław Orliński (prezes Zrzeszenia Związku Pracowników Miejskich), Edmund Mieroszewicz (wiceprezes Stowarzyszenia Urzędników Państwowych), Stanisław Spasiński (prezes Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych), Franciszek Urbański (prezes Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego), Stanisław Lipczyński (starszy Cechu Jubilerów, Złotników i Grawerów), Antoni Mencil (starszy Cechu Ślusarzy), Paweł Nowicki (prezes Koła Seniorów Związku Rzemieślników Chrześcijańskich), sędzia Włodzimierz Horodyński (radny miejski), Walery Roma (prezes Zjednoczenia Notariuszy RP), Zofia Sobotowa (Okręgowy Opiekun Społeczny), ks. Jan Gołędzinowski (proboszcz parafii Chrystusa Króla, prezes Towarzystwa Miłośników Targówka), adwokat Kazimierz Kiersnowski (przewodniczący Zjednoczenia Prawników Katolików), inż. Marian Widawski (prezes Okręgu Warszawskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego), Stefan Zieliński (prezes Zjednoczenia Pracowników Rzemieślników), Wacław Graba-Łęcki (wiceprezydent m.st. Warszawy)<sup>79</sup>. Narodowo-Gospodarczy Komitet Samorządowy zgromadził na swoich listach znaczącą liczbę prezesów różnych instytucji społecznych, gospodarczych czy zawodowych, stąd zrodziło się powiedzenie, że zespół radnych NGKS w Radzie Miejskiej będzie klubem prezesów<sup>80</sup>.

Proboszcz parafii Chrystusa Króla, a zarazem prezes Towarzystwa Miłośników Targówka, miał już doświadczenie samorządowe. Wiedział jak dużo

---

<sup>79</sup> „ABC” 1938, nr 330, s. 1.

<sup>80</sup> „Wieczór Warszawski” 1938, nr 312, s. 1.

można zrobić, reprezentując mieszkańców w Radzie m.st. Warszawy. Był obdarzony zaufaniem przez swoich wiernych, znał bardzo dobrze potrzeby dzielnicy i jej mieszkańców, a potrzeb tych na Targówku było cały czas bardzo dużo, choćby poprawa komunikacji, opieki społecznej, oświaty czy kultury. Istniało wiele spraw pilnych do rozwiązania.

Należałoby, co prędzej zbudować tutaj wiadukt, który by cały ruch uliczny przeprowadził ponad torami kolejowymi. Wiadukt taki najlepiej byłoby zbudować w przedłużeniu ulicy Stalowej, co dałoby możliwość przeciągnąć dalej linię tramwajową nr 18 do Targówka. Linia ta cieszyłaby się wielką frekwencją, gdyż łączyłaby Targówek z Dworcem Głównym, Nowym Światem i aleją Jerozolimską (...). Jeśli chodzi o bezpieczeństwo w dzielnicy, to zdarzają się niestety od czasu do czasu jakieś napady, czy kradzieże, ale na ogół jest spokój. Obecnie przenosi się siedzibę 24 komisariatu policji państwowej z ul. św. Wincentego na ul. Tykocińską, jako położoną bardziej centralnie. Na ul. Radzymińskiej zaś, nie daleko wylotu ul. Tykocińskiej, jest stały posterunek policji państwowej<sup>81</sup>.

Ksiądz Gołędzinowski zdecydował się kandydować właśnie z listy nr 1, która reprezentowała także szerokie rzesze katolików warszawskich. Na pierwszym inauguracyjnym spotkaniu w sali kina „Ton” przy ul. Puławskiej, na które przybyły setki osób, prezydent Stefan Starzyński scharakteryzował w krótkich słowach ruch, z którego również kandydował ks. Gołędzinowski:

Narodowo-Gospodarczy Komitet Samorządowy, stworzony przez 320 organizacji społecznych, których członkowie mogą mieć najrozmaitsze oblicza polityczne, ale wszyscy zrozumieli i zgodzili się na jedno, że Rada Miejska nie może być partyjna i polityczna, daje gwarancje, rzetelnej i wyteżonej pracy nad dalszym rozwojem stolicy. W Radzie Miejskiej powinni zasiadać ludzie czynu, ludzie ożywieni pragnieniem stworzenia wielkiej, narodowej Warszawy, a nie osoby, których głównym celem jest „pokazanie Radzie Miejskiej, czemu nie ma ich na Wiejskiej”<sup>82</sup>.

W Okręgu XVIII, jako lider na liście nr 1, znalazł się ks. Jan Gołędzinowski, a z nim umieszczeni byli: Henryk Lotholc<sup>83</sup>, Michał Różnia-

---

<sup>81</sup> „Czas” 1936, nr 340, s. 10. Wywiad z ks. Janem Gołędzinowskim, udzielony gazecie „Czas”.

<sup>82</sup> „Gazeta Polska” 1938, nr 341, s. 4.

<sup>83</sup> Henryk Lotholc – kierownik szkoły, lat 37. Był prezesem i współzałożycielem Pracowniczego Towarzystwa Oświaty i Kultury im. S. Żeromskiego na Pradze, członkiem Miejskiej Rady Dzielnicowej i Komisji Techniczno-Gospodarczej, prezesem i współtwórcą

towski<sup>84</sup>, Klemens Roguski<sup>85</sup>, Franciszek Królak<sup>86</sup>, Józef Jankowski<sup>87</sup>, Józef Bayer<sup>88</sup>, Szczepan Eugeniusz Walter<sup>89</sup>. „Gazeta Polska” publikowała życiorysy kandydatów na radnych Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego (lista nr 1), znalazł się tam również biogram ks. Jana Gołędzinowskiego:

(...) proboszcz parafii Chrystusa Króla – lat 61. Brał udział w tworzeniu kadr legionowych w Nowym Korczynie, po czym z ramienia C.K.O. opiekuje się wygnańcami w głębi Rosji. W 1918 r. objął stanowisko prefekta szkół stołecznych. W latach 1918–1922 bierze udział w zorganizowaniu kursów dokształcających dla robotników chrześcijańskich.

---

Towarzystwa Przyjaciół Utraty i Targówka Fabrycznego, delegatem szkół dokształcających i zawodowych do Stołecznego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, członkiem Komitetu Budowy Szkół im. ks. Skorupki w Ossowie oraz członkiem Stołecznego i Praskiego Komitetu Pomocy Zimowej. Odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką Dywizji Litewsko-Białoruskiej, Frontu Litewsko-Białoruskiego, medalem „Za Długoletnią Służbę” i „Polska Swemu Obrońcy”. „Gazeta Polska” 1938, nr 336, s. 6.

<sup>84</sup> Michał Różniatowski – handlowiec. Był członkiem PPS, więziony na Cytadeli i w Mołdlinie, zesłany do Archangielska. Członek Straży Obywatelskiej w wojnie polsko-bolszewickiej, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Targówka. „Gazeta Polska” 1938, nr 336, s. 6.

<sup>85</sup> Klemens Roguski – piekarz, oficer rezerwy, lat 44. Założyciel i prezes Stowarzyszenia Mistrzów Piekarskich Chrześcijan m.st. Warszawy. Był członkiem-założycielem i wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Targówka, założycielem i prezesem Koła nr 47 Związku Rezerwistów. „Gazeta Polska” 1938, nr 336, s. 6.

<sup>86</sup> Franciszek Królak – rzemieślnik, lat 38. Był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Od 1921 r. pracował stale jako czeladnik w swoim zawodzie. W 1926 r. jako samodzielny mistrz cechowy założył własny warsztat ślusarski. Zorganizował Towarzystwo Przyjaciół Utraty i Targówka Fabrycznego, gdzie był wiceprezesem. „Gazeta Polska” 1938, nr 336, s. 6.

<sup>87</sup> Józef Jankowski – urzędnik, lat 34, jako 13-letni chłopiec został gońcem, potem kolporterem ulotek PPS. Za działalność niepodległościową został w 1917 r. aresztowany i był więziony. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości brał udział w pracach społecznych wśród robotników. Odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. „Gazeta Polska” 1938, nr 336, s. 6.

<sup>88</sup> Józef Bayer – robotnik, lat 48, ślusarz w Warsztatach Głównych PKP Warszawa-Praga. Przed pierwszą wojną działał w Organizacji Bojowej PPS. Brał udział w rozbrajaniu okupantów i objęciu mienia kolejowego w Warsztatach Warszawa-Praga. Był opiekunem społecznym w VI Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej przy ul. Siedzibnej 25, w drugiej 3-letniej kadencji oraz członkiem licznych organizacji społecznych. Odznaczony Krzyżem Zasługi. „Gazeta Polska” 1938, nr 336, s. 6.

<sup>89</sup> Szczepan Eugeniusz Walter – rzemieślnik, lat 41. Był chłopcem na posyłki, później pomocnikiem murarza, robotnikiem w fabryce metalowej, w kopalni, w szlifierni szkła, tartaku itp. Od 1919 r. odbywał ochotniczą służbę wojskową. Po zwolnieniu z wojska założył własny zakład szlifowania szkła, który prowadził przez kolejnych 16 lat. Działał na rzecz spolszczenia przemysłu i handlu. „Gazeta Polska” 1938, nr 336, s. 6.

W 1927 r. zostaje wybrany do Rady Miejskiej i Sejmiku Powiatowego w Radzyminie. W 1932 r. objął parafię Chrystusa Króla na Targówku. Zorganizował Towarzystwo Przyjaciół [Miłośników] Targówka, jest członkiem Zarządu Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy. Odznaczony: Krzyżem Niepodległości, Oficerskim Krzyżem „Polsnia Restituta” oraz Złotym Krzyżem Zasługi<sup>90</sup>.

Przed wyborami do Rady Miejskiej, manifestowano na rzecz Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego. Odbywały się zebrania przedwyborcze na Pradze, Targówku i Nowym Bródnie, w których brali udział lokalni liderzy list. W sali parafialnej przy ul. Tykocińskiej 23 w spotkaniach przedwyborczych z mieszkańcami uczestniczył ks. Jan Gołędzinowski, M. Różniatowski, K. Roguski, przyjechał też prezydent miasta Stefan Starzyński<sup>91</sup>. Na zebraniach wyborczych Towarzystwo Miłośników Targówka reprezentował i w jego imieniu przemawiał prezes ks. Gołędzinowski, a także Michał Różniatowski, Klemens Roguski i pani Szymańska, zaś w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Utraty i Targówka Fabrycznego – Henryk Lotholc<sup>92</sup>.

18 grudnia 1938 roku, z listy nr 1, z Okręgu XVIII radnymi m.st. Warszawy zostali: ks. Jan Gołędzinowski, który uzyskał 3 661 głosów, Henryk Lotholc z ilością głosów 3 510 i Klemens Roguski, na którego zagłosowało 3 226 osób<sup>93</sup>. Targówek miał po raz pierwszy swoich reprezentantów w Radzie m.st. Warszawy. 27 marca 1939 roku odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Warszawie. Otworzył je prezydent miasta Stefan Starzyński. Głos zabrał też radny mec. Jerzy Kurcusz, który w swoim przemówieniu powiedział:

Rada Miejska stołecznego miasta Rzeczypospolitej zbiera się po raz pierwszy, w momencie, w którym chmury gromadzą się od dłuższego czasu, zaczynają grozić nawałnicą na północy i na zachodzie Polski. Miasto Warszawa musi być stolicą Państwa nie tylko ze względu na siedzibę najważniejszych władz rządowych. Miasto Warszawa w chwili mobilizowania się duchowych sił całego narodu, w chwili, gdy zachłanna garść pruska wysuwać się zaczyna w kierunku ujścia królewskiej rzeki Wisły – winna zademonstrować swym przykładem gotowość udzielenia każdemu, kto by ośmielił się wyciągnąć ku naszym granicom swą rękę – takiej odpowiedzi i odprawy, żeby zapomniał o swych niewczesnych zamiarach przez kilka pokoleń na przyszłość<sup>94</sup>.

---

<sup>90</sup> „Gazeta Polska” 1938, nr 336, s. 6.

<sup>91</sup> „Gazeta Polska” 1938, nr 340, s. 8.

<sup>92</sup> „Gazeta Polska” 1938, nr 333, s. 8 i nr 340, s. 8.

<sup>93</sup> „Dzień Dobry” 1938, nr 352, s. 4.

<sup>94</sup> „ABC” 1939, nr 92, s. 2.

Za wnioskiem tym głosował także ks. Jan Gołędzinowski, choć Rada Miejska była w tej kwestii niejednorodna<sup>95</sup>. Na posiedzeniu Rady m.st. Warszawy w dniu 20 czerwca 1939 roku dokonano wyboru składu poszczególnych komisji. Ksiądz Jan Gołędzinowski wszedł do Komisji Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego, której działalność była mu bliska i gdzie mógł realizować potrzeby społeczne mieszkańców nie tylko Targówka<sup>96</sup>. Nie było dane tej Radzie Miejskiej zrealizować ambitnych planów samorządowych, prace jej przerwały działania drugiej wojny światowej.

## Wojna

Czuło się na każdym kroku zbliżającą się wojnę, prezydent miasta Stefan Starzyński 24 sierpnia 1939 roku wydał odezwę do mieszkańców, która została rozplakatowana na murach Warszawy:

Obywatele!

Ofiarność Warszawy na rzecz dobra powszechnego jest znana. Świadczycie zawsze dla Państwa i dla swego miasta, gdy tego zachodzi potrzeba. Spokój, jaki cała ludność stolicy zachowuje w rozgrywających się wypadkach międzynarodowych, jest dowodem wielkiej dojrzałości obywatelskiej. Wraz z tym spokojem ducha, obowiązkiem waszym jest przygotować się na wypadek, gdyby Państwo i stolica zostały zagrożone. Dlatego nakazem chwili jest przygotowanie odpowiedniej ilości schronów. Prace w dziedzinie kopania rowów przeciwlotniczych zostały rozpoczęte w dniu dzisiejszym i muszą być szybko zakończone.

Zarząd Miejski zwraca się do wszystkich obywateli i obywaterek stolicy, wolnych od pracy niezbędnej w obecnej chwili, aby dobrowolnie zgłosili się do kopania rowów. W pracy spotkać się winni wszyscy dobrzy obywatele stolicy.

Zapisy do pracy przyjmowane są w następujących komisariatach OPL w godz. od 8 do 19-ej. Bednarska 8, Stare Miasto 24, Dzielna 82, Gęsia 24, Srebrna 16, Chłodna 45, Złota 41, Rozbrat 26, Kopernika 30, 6-go Sierpnia 43, Senatorska 29, Nowy Świat 7, Szeroka 5, Belgijska 5, Boremlowska 5, Szkoła Powszechna – Toruńska 21, Ludwika 6, Czerniakowska 103, Grójecka 47, Tykocińska 23, Mickiewicza 27. Najbardziej pożądane [jest] zgłaszanie się wraz z łopata<sup>97</sup>.

---

<sup>95</sup> Ibidem.

<sup>96</sup> „Dziennik Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie” 1939, nr 46, s. 2. „Gazeta Polska” 1939, nr 170, s. 6.

<sup>97</sup> „Dziennik Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie” 1939, nr 55, s. 1. „Gazeta Polska” 1939, nr 235, s. 2.

Natychmiast po apelu prezydenta do punktu werbunkowego przy parafii Chrystusa Króla zaczęli zgłaszać się masowo mieszkańcy Targówka. Do kopania rowów przeciwlotniczych stanęli mężczyźni, kobiety, młodzież i dzieci, ludzie wszelkich stanów i zawodów. Wielu zgłosiło się z własnymi kilofami i łopatami. Zarejestrowanych natychmiast odesłano na poszczególne punkty budowy rowów<sup>98</sup>. 28 sierpnia, prezydent Starzyński w przemówieniu przez radio apelował:

(...) zwracam się ponownie do Was, Obywatele Stolicy, o zwiększenie liczby rąk kopających rowy, które uchronią Was i Wasze żony, braci lub siostry przed skutkami ewentualnych nalotów bombowych. (...) Akcja ta ukończona być musi zaraz, gdyż inne zadania spadać na nas mogą. Musimy być stale, jak dotąd, zarówno silni jak zwarci i gotowi na wszystko. Duch nasz jest doskonały, spokój całkowity, wiemy wszyscy, że oddamy siebie samych, gdy zajdzie potrzeba, dziś oddać musimy naszą pracę, aby złożyć swoją cegiełkę w budowie obrony Rzeczypospolitej i jej Stolicy<sup>99</sup>.

Po apelu prezydenta Starzyńskiego, na Targówku, 1 września 1939 roku kopali rowy wszyscy członkowie Zarządu Towarzystwa Miłośników Targówka, z prezesem ks. Janem Gołędzinowskim na czele. Ogółem tego dnia w Warszawie wykopano ponad 26 km rowów obrony przeciwlotniczej<sup>100</sup>. Mieszkańcy Targówka zgłaszali się masowo do sekretariatu przy ul. Tykocińskiej 23, gdzie chętni byli delegowani do kopania rowów w całym mieście. Warszawska prasa podawała, że jako przykład dla wielu młodych mężczyzn i kobiet może służyć 83-letnia staruszka, która wraz z innymi brała udział w kopaniu rowów przeciwlotniczych w obrębie Targówka<sup>101</sup>.

Targówek przodował w społecznej akcji kopania rowów przeciwlotniczych. Oprócz 80-letniej Marianny Starzyk z ul. Mokrej 55, zgłosiła się 83-letnia Anna Sobiech z ul. Lusińskiej 27, która wraz z czterema córkami pracowała codziennie po kilka godzin. Pracowała także 70-letnia pani Nojszewska z ul. Kołowej 44, wszystkie kobiety były parafiankami ks. Jana Gołędzinowskiego<sup>102</sup>.

Na plebanii wystawiano radio, tak aby mieszkańcy dzielnicy mogli słuchać codziennych przemówień prezydenta Stefana Starzyńskiego, który

---

<sup>98</sup> „Gazeta Polska” 1939, nr 237, s. 6.

<sup>99</sup> „Gazeta Polska” 1939, nr 240, s. 6.

<sup>100</sup> „Express Poranny” 1939, nr 241, s. 2.

<sup>101</sup> „Gazeta Polska” 1939, nr 240, s. 8.

<sup>102</sup> „Gazeta Polska” 1939, nr 242, s. 8.

z obolałym gardłem, ochrypniętym głosem podtrzymywał ludność cywilną na duchu.

Salka katechetyczna przy kościele Chrystusa Króla stała się także komisarzatem OPL, a ks. Gołędzinowski rozpoczął mobilizację mieszkańców i zaczął powoływać ich do organów i służby przeciwlotniczej, aby zapewnić ludności Targówka niezbędną opiekę i pomoc w czasie nalotów niemieckich i przy likwidacji ich skutków, ale także, aby zapobiegać wszelkim formom dywersji. W sprawie obrony przeciwlotniczej ks. proboszcz współpracował z wiceprezydentem Warszawy Julianem Kulskim, który został mianowany komendantem cywilnym obrony przeciwlotniczej i członkiem Komitetu Obywatelskiego przy dowództwie Armii „Warszawa”. Współpracował również z Bronisławem Chajęckim, który został mianowany przez prezydenta miasta Stefana Starzyńskiego zastępcą Komisarza Cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy na dzielnicę Praga, aby ułatwić życie mieszkańcom Targówka po bombardowaniach<sup>103</sup>.

Związek Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, gdzie wiceprezesem był ks. Jan Gołędzinowski, zwrócił się również z wezwaniem do wszystkich towarzystw przyjaciół dzielnic, aby przyciągnęli do kopania rowów wszystkich swoich członków oraz prowadzili całą akcję w ścisłym porozumieniu z terenowymi komisariatami OPL<sup>104</sup>.

Przy ul. św. Wincentego 88, 17 września 1939 roku, powstała Komenda XXIV Okręgu Straży Obywatelskiej, powołana do rejestracji zniszczeń wojennych w budowlach cywilnych i ludziach, kontaktów z Komitetem Samopomocy Społecznej, Społecznym Pogotowiem Technicznym i współdziałania z Zarządem m.st. Warszawy<sup>105</sup>. W tym zakresie ks. Jan Gołędzinowski współpracował z komendantem Niedziałkiem. Mieszkańcy Targówka mogli liczyć na swojego proboszcza, który pomagał im, kiedy stracili dach nad głową wskutek bombardowania, kiedy walczyli z pożarami po nalotach niemieckich i wówczas, gdy trzeba było grzebać zmarłych.

Masowe bombardowania lotnicze we wrześniu 1939 roku nie ominęły także Targówka, spłonęła drewniana Szkoła Podstawowa nr 70, a wraz z nią

<sup>103</sup> „Czas – 7 Wieczór” 1939, nr 250, s. 2.

<sup>104</sup> „Gazeta Polska” 1939, nr 240, s. 8.

<sup>105</sup> Rozkaz nr 7 Komendanta Głównego Straży Obywatelskiej Janusza Regulskiego w sprawie nominacji, rejestracji zniszczeń wojennych, kontaktów z Komitetem Samopomocy Społecznej, Społecznym Pogotowiem Technicznym i współdziałania z Zarządem Miejskim. *Cywilna obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. Dokumenty, materiały prasowe, wspomnienia i relacje*, red. L. Dobroszycki, M. Drozdowski, M. Getter, A. Słomczyński, PWN, Warszawa 1964, s. 78–80.



kilkanaście drewniaków na poboczach Szosy Radzywińskiej i wzdłuż ulicy św. Wincentego, a także przy wiadukcie (dzisiejsze rondo Żaba)<sup>106</sup>. W wyniku niemieckich nalotów oprócz Pragi palił się też Targówek, sekcja Straży Ogniowej gasiła pożar przy ul. św. Wincentego, gdzie zapaliła się, zburzona bombą drewniana oficyna w posesji nr 7, a od niej przyległe drewniane domy nr 5 i 7. Pod płonącymi szczątkami oficyny znalazło śmierć kilka osób, które schroniły się w piwnicy.

Na Targówku pojawili się dziennikarze, wśród nich fotoreporter amerykański, Julien Bryan, który na taśmie filmowej utrwalił płonące Bródno i Targówek<sup>107</sup>.

Po bombardowaniach Pragi, kościoły na Bródnie, Anopolu, Targówku, na Cmentarzu Bródnowskim zostały zniszczone lub poważnie uszkodzone<sup>108</sup>. 24 września 1939 roku kościół Chrystusa Króla został zniszczony wskutek bombardowania, mury, które nie zostały jeszcze dokończone, płonęły. Dzielnica została pozbawiona wody, ponieważ uszkodzono główny przewód wodociągowy przy ul. Zygmuntowskiej, przy moście Kierbedzia.

Zaczęło brakować nie tylko wody, również żywności, nie było prądu – stanęła elektrownia, brakowało gazu. Obrona stolicy dobiegała końca. Warunki bytowania były bardzo trudne, wyczerpały się środki finansowe, ceny towarów podskoczyły wysoko w górę. Stanęła też komunikacja miejska, nie kursowały tramwaje. Mieszkańcy Targówka poruszali się pieszo lub furmankami chłopskimi.

27 września 1939, jeszcze podczas oblężenia Warszawy, na rozkaz dowódcy obrony Warszawy, generała Juliusza Rómmla została powołana organizacja konspiracyjna Służba Zwycięstwu Polski. Po kapitulacji Warszawy Stefan Starzyński był współtwórcą struktury administracji podziemnej. Współpracował z pierwszym komendantem głównym Służby Zwycięstwu Polski gen. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem. Najbliżsi współpracownicy prezydenta Starzyńskiego rozpoczęli również przygotowania do dalszej walki, tym razem w podziemiu. Tworzono ruch oporu, organizacje społeczne uległy rozwiązaniu. Zaczęły się chaotyczne, lecz codzienne ograniczenia swobodnej, mieszczącej się w przedwojennej doktrynie samorządowej, działalności Zarządu Miejskiego. Podstawowe zarządzenia niemieckie zaczęły uderzać w interesy reprezentowane przez Zarząd Miejski, jednym z nich był

<sup>106</sup> *Bródno i okolice w pamiętnikach mieszkańców...*, op. cit., s. 36.

<sup>107</sup> B. Michalec, *Wrzesień 1939 roku z Targówkiem w tle*, [w:] *Był taki wrzesień*, red. T. Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2019, s. 29–53.

<sup>108</sup> „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 263, s. 3.

zakaz jakichkolwiek świadczeń na rzecz organizacji religijnych, jak również na korzyść ludności żydowskiej<sup>109</sup>.

Jak wielu prezesów towarzystw przyjaciół dzielnic Warszawy, w październiku 1939 roku ks. Jan Golędzinowski włączył się do działalności konspiracyjnej w Służbie Zwycięstwu Polski, a następnie Związku Walki Zbrojnej. Został kapelanem ZWZ-AK<sup>110</sup>. Organizacja powstała po naradzie z mjr. Zygmuntem Ściborem (niedługo po zorganizowaniu komórki konspiracyjnej, został ujęty przez gestapo w tajnej drukarni mieszczącej się przy ul. Brzeskiej, a następnie rozstrzelany), Henrykiem Lotholcem i Michałem Zabulskim ps. „Lott”<sup>111</sup>.

W połowie października 1939 roku kpt. Jerzy Łapiński ps. „Grochowicz”, oficer 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej, spotkał się z członkami Straży Obywatelskiej, z którymi współpracował podczas obrony Pragi. W mieszkaniu Tadeusza Szumowskiego stawiło się 15 mężczyzn, którzy wstąpili do konspiracji. Komendantem został wachmistrz Michał Zabulski ps. „Lott”. Panowie znali doskonale teren, wszyscy pracowali w instytucjach miejskich<sup>112</sup>.

W mieszkaniu parafianina, Edmunda Romatowskiego przy ul. Korzona 62 na Targówku odbywały się zaprzysiężenia nowych członków wstępujących do konspiracji, które odbierał osobiście Romatowski, jako komendant miejscowej placówki na Targówku Bródnowskim, niekiedy w obecności ks. proboszcza Jana Golędzinowskiego. Tajna organizacja konspiracyjna na Targówku rozrastała się, przybywało coraz więcej ochotników, zdobywano broń i ukrywano ją w domach. Pomimo szerzących się represji, proboszcz parafii Chrystusa Króla wspierał rodzące się podziemie, zakładając z mieszkańcami komórki organizacyjne, które z czasem przekształciły się w struktury Armii Krajowej.

Współpraca rozpoczęta w podziemiu, odbywała się na różnych płaszczyznach, z osobami zaufanymi prezydenta miasta. Jan Golędzinowski współpracował wcześniej z Bronisławem Chajęckim delegatem prezydenta, który był łącznikiem pomiędzy Magistratem a liderami towarzystw przyjaciół

---

<sup>109</sup> J. Kulski, *Stefan Starzyński w mojej pamięci*, Instytut Literacki, Paryż 1968, s. 105 i 116.

<sup>110</sup> L. Bartelski, *Praga. Warszawskie Termopile 1944*, Fundacja „Wystawa Warszawa Walczy 1939–1945”, Warszawa 2002, s. 81.

<sup>111</sup> Muzeum Więzienia Pawiak, Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie, kartoteka więźniów. Korespondencja nadesłana w latach 1969–1970 do Muzeum Więzienia Pawiak przez Edmunda Romatowskiego byłego więźnia Pawiaka.

<sup>112</sup> L. Bartelski, op. cit., s. 28.

dzielnicy Warszawy. Bronisław Chajęcki po kapitulacji stolicy został zastępcą komendanta „Warszawianki”, któremu powierzono komendę prawobrzeżnej Warszawy. Adiutantem komendanta został Władysław Drzewiecki, funkcję członka KG i łącznika między komendą „Warszawianki” a prezydentem Starzyńskim pełnił Henryk Pawłowicz – jako działacz grupy „Jutro Pracy” i przyjaciel Jana Hoppego (prezesa Towarzystwa Przyjaciół Woli), miał wgląd w prace wojska w SZP-ZWZ-AK<sup>113</sup>. Ludzie zaangażowani w powstające podziemie współpracowali ze sobą, wykorzystując wcześniej wyrobione kontakty, jak ksiądz Gołędzinowski i Bronisław Chajęcki.

Już w pierwszych dniach po kapitulacji i wkroczeniu Niemców do Warszawy, rozpoczęły się represje wobec ludności miasta. Budynek Szkoły Podstawowej nr 114, znajdujący się niedaleko parafii Chrystusa Króla, w dniu 2 października 1939 roku, po kapitulacji miasta został zarekwirowany przez Niemców i stał się miejscem kaźni. Zwożono tu ludzi z rewizji i łapanek, przesłuchiwano ich i skazywano na śmierć. Olbrzymie leje po bombach stawały się grobami. W ręce niemieckich oprawców dostał się sztandar szkolny, a także harcerski – zostały pocięte na szarfy do wieńców dla poległych żołnierzy niemieckich<sup>114</sup>.

Na przełomie października i listopada 1939 roku hitlerowcy dokonali przy ul. Stojanowskiej 12/14, w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 114, jednej z pierwszych masowych egzekucji na Polakach. Do zakopania ofiar w rowach przeciwołotniczych zmuszano Żydów<sup>115</sup>. W tym miejscu kaźni zamordowano wówczas ok. 30 osób<sup>116</sup>. Z powodu działań w konspiracji zginęło wielu mieszkańców Targówka, z placówki, w której zaprzysięgał ks. Gołędzinowski, zginął m.in. Józef Ambroziewicz z ul. Orańskiej 2, został rozstrzelany przez gestapo w egzekucji na placu szkoły przy ul. Stojanowskiej. Na jego posesji gestapo znalazło skład broni ręcznej, maszynowej i granatów przechowywanych pod gołębnikiem. Wielu mieszkańców zostało wydanych gestapo przez Kesingera, pochodzenia niemieckiego, który mieszkał przy ul. Orłowskiej<sup>117</sup>.

---

<sup>113</sup> B. Michalec, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy...*, op. cit., s. 997.

<sup>114</sup> *Targówek 100 lat w Warszawie*, praca zbior., Dzielnica Targówek m.st. Warszawy, Warszawa 2016, s. 82.

<sup>115</sup> Ibidem.

<sup>116</sup> W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, Świat Książki, Warszawa 2008, s. 450.

<sup>117</sup> Muzeum Więzienia Pawiak, Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie, kartoteka więźniów. Korespondencja nadesłana w latach 1969–1970 do Muzeum Więzienia Pawiak przez Edmunda Romatowskiego byłego więźnia Pawiaka.

## Pawiak, Auschwitz, Dachau

Na terenie Generalnego Gubernatorstwa nastąpił czas represji hitlerowskich wobec przedstawicieli inteligencji polskiej. Działania te określano jako tzw. Akcję AB (Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna). W ten sposób Niemcy chcieli unicestwić wybitnych przedstawicieli polskiego życia publicznego, społecznego i duchowego, którzy dla hitlerowców stanowili realne zagrożenie. Ludzie ci cieszyli się szacunkiem i poważaniem w społeczeństwie polskim, kreowali ducha oporu, byli inicjatorami działań konspiracyjnych, nastawionych przeciwko okupantowi<sup>118</sup>.

W Warszawie, 30 marca 1940 roku miała miejsce fala aresztowań, dotknęła ona głównie przedwojennych działaczy politycznych i społecznych z różnych środowisk, w tym także lekarzy, adwokatów, nauczycieli i księży. Tego dnia uwięzieni zostali m.in. Jan Pohoski<sup>119</sup> – wiceprezydent Warszawy; ponownie Maciej Rataj – były marszałek Sejmu RP, wybitny działacz Stronnictwa Ludowego i jeden z organizatorów ruchu podziemnego (po raz pierwszy został aresztowany 28 listopada 1939 roku i zwolniony 14 lutego 1940 roku); ks. Edward Detkens – rektor kościoła św. Anny w Warszawie; ks. Jan Golędzinowski proboszcz parafii Chrystusa Króla w Warszawie<sup>120</sup>; Marian Borzęcki – prawnik, polityk, adwokat, komendant główny Policji Państwowej; radni m.st. Warszawy: Eugeniusz Jerzy Dmowski i dr Włodzimierz Sylwestrowicz; Tadeusz Fabiani – prawnik, działacz akademicki, polityk endecki; adwokaci: Stanisław Jeziński i Władysław Kempfi. Liczbę aresztowanych tego i następnego dnia ocenia się na ok. 3 tys. osób<sup>121</sup>.

Niemcy nie musieli się mocno wysilać, przystępując do aresztowań. Życiorysy wszystkich najważniejszych osób polskiego życia publicznego znajdowały się w słowniku pod redakcją Stanisława Łoży. Dzięki swojej działalności ks. Jan Golędzinowski, szybko trafił na listę osób podejrzanych o aktywność antyniemiecką, polityczną i wojskową<sup>122</sup>.

<sup>118</sup> M. Cieleciński, *Hitlerowska Akcja AB a więzienie na Pawiaku*, [w:] *Wokół Akcji AB. Represje niemieckie w pierwszych latach okupacji*, red. J. Gierczyńska, T. Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2020, s. 29–64.

<sup>119</sup> B. Michalec, *W cieniu prezydenta – Jan Pohoski*, [w:] *Wokół Akcji AB...*, op. cit., s. 293–358.

<sup>120</sup> W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 139.

<sup>121</sup> R. Domańska, *Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939–1944*, Książka i Wiedza, Warszawa 1978, s. 46.

<sup>122</sup> Jan Ignacy Golędzinowski – ur. 27 września 1877 roku w Borzęcinie, pow. warszawski,

Wśród zatrzymanych tego dnia byli także mieszkańcy Targówka, którzy z księdzem Gołędzinowskim rozpoczęli działalność w konspiracji, trafili oni, tak jak ich proboszcz, po kilku dniach na Pawiak. Byli to: Alfons Żmudzki (zamieszkały przy ul. Tykocińskiej 25, wywieziony do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, tam zginął); mjr Bojanowski (zamieszkały przy ul. Smoleńskiej, zamordowany w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen); Franciszek Adamczyk (zamieszkały przy ul. Kołowej, zginął w obozie koncentracyjnym w Gusen); Tadeusz Rzeszot (zamieszkały przy ul. Gościeradowskiej, zginął w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen); Józef Kotowski (pracownik Szkoły Zawodowej przy ul. Jagiellońskiej); Stefan Janiszewski (sekretarz Urzędu Gminnego Bródno, zamordowany w Palmirach); Edward Romatowski (zamieszkały przy ul. Korzona, przeżył obóz koncentracyjny w Sachsenhausen, następnie został przewieziony do Mauthausen-Gusen, gdzie przebywał do 5 maja 1945 roku)<sup>123</sup>.

Ksiądz Jan Gołędzinowski trafił na gestapo przy al. Szucha, gdzie był przesłuchiwany i torturowany. 16 kwietnia 1940 roku przewieziono go z więzienia śledczego przy ul. Rakowieckiej na Pawiak, wraz z innymi księżmi: Henrykiem Czapczykiem, Edwardem Detkensem, Henrykiem Figatem (parafia: Puszcza Mariańska, pw. św. Michała Archanioła; kaplica: Studzieniec, pw. św. Stanisława Kostki; Zakład Wychowawczo-Poprawczy dla Chłopców; dek. Mszczonów), Janem Kuydowiczem (parafia: Puszcza Mariańska,

syn Franciszka i Marii z Niedzielskich. Ukończył gimnazjum w Radomiu, seminarium duchowne w Sandomierzu, studiował teologię w Krakowie. W 1914 roku był czynny przy organizacji Legionów Polskich w Kieleckim. W kwietniu 1915 roku został aresztowany przez władze rosyjskie i deportowany do Peterhofu pod Petersburgiem. Organizował i prowadził tam parafię, czynnie wspierał i opiekował się uchodźcami. W sierpniu 1918 roku powrócił do kraju. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był kapłanem w szpitalu wojskowym w Warszawie. Do 1922 roku prefekt szkolnictwa w archidiecezji warszawskiej. W latach 1922–24 był proboszczem w Ludkówce, następnie w Wołominie, gdzie m.in. zorganizował sierociniec dla dziewcząt, bursę dla chłopców i schronisko dla starców, radny miejski, członek Sejmiku Powiatowego w Radzyminie. Od 1932 roku organizował i był proboszczem na Targówku. Organizator Towarzystwa Miłośników Targówka. Odznaczony: Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski kl. IV, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem za Wojnę 1918–1920. Warszawa, ul. Tykocińska 23, tel. 10-06-06. S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest?*, Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa 1938, s. 89.

<sup>123</sup> 2 maja 1940 r. został wysłany pierwszy wielki transport do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Więźniowie przewożeni byli w wagonach towarowych, w ciasnocie i brudzie. Na Dworcu Gdańskim w Warszawie pijani SS-mani ostrzeliwali wagony, w wyniku tego zginęło 9 osób, w tym 6 Polaków i 3 Żydów. Muzeum Więzienia Pawiak, Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie, kartoteka więźniów. Korespondencja nadesłana w latach 1969–1970 do Muzeum Więzienia Pawiak przez Edmunda Romatowskiego byłego więźnia Pawiaka.

pw. św. Michała Archanioła; dek. Mszczonów), Wincentym Malinowskim, Antonim Około-Kułakiem (prałat papieski, prałat kapituły metropolitalnej mohylowskiej). Przywieziono również tego dnia z więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej na Pawiak ok. 500 więźniów politycznych, m.in. ks. prof. Franciszka Rosłońca z Uniwersytetu Warszawskiego, ks. Jana Wosia – salezjanina z parafii Zbawiciela w Warszawie<sup>124</sup>. Ksiądz Walenty Zasada (1882–1969), późniejszy proboszcz parafii w Wołominie, który znalazł się na Pawiaku w lipcu 1940 roku, tak scharakteryzował proboszcza z Targówka: „Widywałem ks. Gołędzinowskiego na Pawiaku zawsze pełnego spokoju, święta rezygnacja odbijała się na jego obliczu, znosząc niewygody z tym przeświadczeniem, jak wielu konfratrów, że cierpi za Kościół i Polskę”<sup>125</sup>.

21 września 1940 roku, odszedł do obozu koncentracyjnego Auschwitz transport liczący 566 więźniów z Pawiaka oraz 1 139 mężczyzn schwytanych w obławach ulicznych. Ten tzw. drugi transport warszawski do KL Auschwitz liczył w sumie 1 705 więźniów, którzy otrzymali numery obozowe 3821–4959 i 4961–5526. Wśród nich był ks. Jan Gołędzinowski<sup>126</sup>. W Auschwitz otrzymał nr obozowy 3823. 12 grudnia 1940 roku trafił do Dachau, gdzie otrzymał nr obozowy 22240<sup>127</sup>. Ksiądz Jan Woś, który znalazł się na Pawiaku po aresztowaniu w Sokołowie Podlaskim, „za obrażenie Niemca”, wspominał:

Transportem z dnia 2 maja 1940 wyjechali księża z Pawiaka do Sachsenhausen. Pozostało nas tylko dwu: ks. Jan Gołędzinowski i ja. Opowiadał mi na Pawiaku, że powód jego aresztowania był następujący: podrzuciono broń do jego ogródka, którą potem znalazło gestapo. Podał, że urodził się 27 września 1877. Razem potem wyjechaliśmy do Oświęcimia i dalej do Dachau. Choć był o 22 lata starszy ode mnie, to jednak byliśmy serdecznymi przyjaciółmi. W Oświęcimiu ks. Gołędzinowski pracował w kartoflarni, a w Dachau w pończoszarni. Drugim jego przyjacielem w Dachau był ks. Stanisław Werenik z archidiecezji wileńskiej, z którym pracował długi czas w pończoszarni<sup>128</sup>.

Wszyscy duchowni polscy zostali zgrupowani w blokach numer 28 i 30, kapłani innych narodowości w bloku 26. Urządzono tam obozową kaplicę, do

---

<sup>124</sup> R. Domańska, op. cit., s. 50.

<sup>125</sup> M. Kubacz, *Ksiądz Jan Ignacy Gołędzinowski*, op. cit.

<sup>126</sup> W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy...*, op. cit., s. 187. R. Domańska, op. cit., s. 95–100.

<sup>127</sup> T. Musiał, *Dachau 1933–1945*, Wydawnictwo Śląskie, Katowice 1968, s. 345.

<sup>128</sup> W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium Polskiego Duchowieństwa Rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. 2, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1977, s. 355–356.

której jednak nie wolno było uczęszczać polskim księżom. Kapłani zmuszani byli do wyczerpującej pracy fizycznej, poddawani licznym szykanom i przesładowaniom fizycznym. Pozbawiano ich cieplejszej odzieży, co w surowym klimacie podalpejskim kończyło się wyniszczającą chorobą. Dokonywano na nich eksperymentów pseudomedycznych, stosowano wyrafinowane kary za wszelkie przejawy modlitwy<sup>129</sup>. W Dachau ks. Jan Gołędzinowski był więźniem politycznym. Jeden ze współwięźniów, także ksiądz, wspominał:

Mimo poważnego wieku, mocno już po sześćdziesiątce, względnie dobrze przetrwał okres zimy, która tego roku w Dachau zbyt łaskawą nie była. Nie narzekał na nic, chociaż regulamin obozowy wcale nie był łatwy dla starszych kapłanów. Spoza ciemnych okularów poważnie patrzył na te niezwykle dzieje w obozie koncentracyjnym. Nawet i Dante w swej Boskiej Komедii opisując Piekło wzdrygnąłby się patrząc na nie. Ksiądz kanonik zawsze poważny, mało mówny, był uprzejmy, uczynny i dobrze ułożony. Gdy się z nim rozmawiało odnosiło się wrażenie, że ten kapłan inaczej patrzy, niż wielu innych tu obecnych więźniów, dostrzega mianowicie jakiś głęboki sens naszej kapłańskiej obecności w tym obozie. Sobkiem nie był, rozmawiał chętnie, gdy się go zagadnęło, lecz, broń Boże, o sobie, o swoich zasługach, o bogatej pracy duszpasterskiej lub o tym, że cierpi bardzo, że słabnie, że głodny i zziębnięty. O tym nie chciał mówić. Obserwując go nieraz doznawałem wrażenia, że ks. kanonik Jan Gołędzinowski, chociaż samotny, nigdy nie był sam<sup>130</sup>.

Od 1942 roku kolejną formą masowego wyniszczenia stały się tzw. „transporty inwalidów”. Chorych więźniów wywożono na zagazowanie do Hartheim k. Linzu w Austrii. Trafiło tam aż 311 polskich księży<sup>131</sup>. Ksiądz Walenty Zasada, który przez cały rok był z księdzem Gołędzinowskim w Dachau, wspominał:

Miałem, więc możliwość częstego z nim rozmawiania, dzielenia się wspólnego smutkami życia obozowego, rzadko pociechami, których, niestety, było najmniej w tym koszmarnym życiu. Coraz bardziej zżywałem się z nim, podziwiając w Koledze jego spokój oraz całkowite zgadzanie się z wolą Bożą w tym ciężkim położeniu... I gdy wspólnie układaliśmy plany pracy duszpasterskiej na przyszłość, jeśli szczęśliwie przeżyjemy, władze obozowe nagle izolowały księdza Gołędzinowskiego od ogółu więźniów<sup>132</sup>.

---

<sup>129</sup> J. Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny w Dachau jako miejsce martyrologium duchowieństwa polskiego w czasie II wojny światowej*, „Męczennicy” 2004, nr 2, <https://www.swietyjozef.kalisz.pl/Dachau/66.html> [dostęp: 16.07.2021].

<sup>130</sup> M. Kubacz, *Ksiądz Jan Ignacy Gołędzinowski*, op. cit.

<sup>131</sup> J. Wąsowicz, op. cit.

<sup>132</sup> M. Kubacz, *Ksiądz Jan Ignacy Gołędzinowski*, op. cit.

Ksiądz Jan Gołędzinowski został zakwalifikowany do „transportu inwalidów”. Ostatnie tygodnie życia spędził w baraku dla inwalidów, w bardzo ciężkich warunkach. 5 maja 1942 roku wywieziono wielki transport inwalidów, w tym znaczną liczbę – 50 księży<sup>133</sup>, wśród których był ks. Jan Gołędzinowski. Więźniów odesłano transportem kolejowym do stacji Mauthausen albo Linz, skąd owymi specjalnymi samochodami ciężarowymi przewieziono ich wprost do krematorium urządzonego przez nazistów w pięknym renesansowym zamku Hartheim, położonym nad brzegiem Dunaju w miejscowości Alkoven koło Linzu. Uśmiercono ich podczas drogi spalinami lub na zamku. Ksiądz Jan Gołędzinowski zmarł po dwóch latach więziennej i obozowej katorgi 6 maja 1942 roku. „Tak pięknie umierać, bowiem mógł tylko kapłan [żyjący] według Serca Bożego”<sup>134</sup>.

### Podsumowanie

Ksiądz Jan Gołędzinowski był człowiekiem czynu, nad wyraz pracowitym, który miał do spełnienia misję – wyciągnąć ludzi z biedy, polepszyć ich byt, naprawić to, co było do naprawienia wokół, tak aby ludzie mogli żyć godnie. Dzięki swoim zdolnościom organizacyjnym, umiejętności współpracy ze wszystkimi, potrafił tak wiele dokonać, nie tylko na Targówku. Tam, gdzie się pojawiał, działał na rzecz społeczności lokalnej, tworzył lepszy świat. Był zawsze gotowy nieść pomoc. Człowiek o wielu talentach, swoją pozycję wykorzystywał wyłącznie do ulepszania rzeczywistości. Był niepokorny, z tego powodu miał wiele kłopotów na swojej drodze kapłańskiej.

Po wojnie, gdy dzielnice lewobrzeżnej Warszawy powracały do dawnego kształtu urbanistycznego, na Targówku życie codzienne toczyło się jak za dawnych lat, czas się zatrzymał. Pamięć o ks. Janie Gołędzinowskim przetrwała, dzięki staraniom parafian – 19 grudnia 1966 roku mieszkańcy Targówka ufundowali i umieścili na ścianie przy wejściu do kościoła, pod chórem, tablicę poświęconą ich pierwszemu proboszczowi, na której widniał napis:

Ks. Jan Gołędzinowski / pierwszy proboszcz/parafii Chrystusa Króla w Warszawie / inicjator budowy kościoła parafialnego / kapelan Armii Krajowej / zginął śmiercią męczeńską / za wiarę i Ojczyznę / w komorze gazowej Dachau / dnia 9 V 1942 roku / w XXV rocznicę zgonu pamiętkę tę / kładą z modlitwą za jego duszę / wdzięczni parafianie.

<sup>133</sup> A. Kozłowski, *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1967, s. 329.

<sup>134</sup> M. Kubacz, *Ksiądz Jan Ignacy Gołędzinowski*, op. cit.



Rok później w parafii Chrystusa Króla, wewnątrz kościoła zawisła tablica pamiątkowa poświęcona żołnierzom Armii Krajowej II Rejonu Targówek Obwodu AK Praga, odsłonięta w 23. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego:

Żołnierzom Armii Krajowej / II Rejonu Targówek 6 – XXVI Obwodu / Warszawa-Praga / Poległym za Wolność Ojczyzny / W latach 1939–1944 / W walkach z Niemcami / W obozach koncentracyjnych / W Powstaniu Warszawskim / Warszawa 1 VIII 1967 / Towarzysze broni<sup>135</sup>.

Od momentu budowy parafii Chrystusa Króla przy ul. Tykocińskiej i pojawienia się tam ks. Jana Gołędzinowskiego, Targówek zmienił swoje oblicze. Prężne działania księdza, jako proboszcza i prezesa Towarzystwa Miłośników Targówka, przyczyniły się do rozwoju tego miejsca. Targówek wyprowadzono z największego ubóstwa, władze miejskie we współpracy z proboszczem sprawiły, że dokonano tu wielkiego skoku cywilizacyjnego. Mieszkańcy nie czuli się odrzuceni, ich codzienny byt się polepszył. Od 1932 roku nastąpiła poprawa i rozbudowa urządzeń komunalnych. Uruchomiono tramwaj nr 6 od ul. Odrowąża do bramy cmentarnej na końcu ul. św. Wincentego. W latach 1934–1938 kursował autobus od ul. Pratulińskiej, ul. Radzymińską do granic miasta. Mieszkańcy mogli dojeżdżać do pracy, załatwiać w dalekich urzędach sprawy obywatelskie. Poprowadzono wodociągi ulicami: Mokrą, Stojanowską, Handlową, Radzymińską, Oszmiańską i Poleską, łącznie 3 780 m. Woda zagościła w wielu domach, poprawiły się warunki sanitarne, spadła wśród mieszkańców Targówka zachorowalność na choroby typu tyfus, dur brzuszny. Wybudowano gazowe przewody wzdłuż ulic: Julianowskiej, Borzymowskiej, Stojanowskiej, Handlowej, Myszkowskiej, Barcikowskiej (2 030 m), co umożliwiło oświetlenie wielu ulic latarniami gazowymi m.in. Radzymińskiej czy Tykocińskiej, gdzie, co wieczór latarnik zapalał światło. Zrobiło się bezpieczniej, można było po zmroku wracać do swoich domów. Wiele ulic wybrukowano: Radzymińską, Pratulińską, Tykocińską, Biruty, Julianowską. Ulice stały się bardziej przejezdne. Wybudowano dwie nowoczesne szkoły podstawowe przy ul. Stojanowskiej i Oszmiańskiej. Zarząd Miejski podjął decyzję o uruchomieniu oddziału Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy przy ul. Piotra Skargi 22. Działalność kulturalną prowadziła parafia Chrystusa Króla przy ul. Tyko-

---

<sup>135</sup> *Na Targówku kamienie mówią...*, Dzielnica Targówek m.st. Warszawy, Warszawa 2008, s. 30–31.

cińskiej 23. W salce parafialnej wyświetlano 2–3 razy w tygodniu filmy. W domu parafialnym znajdowała się ochronka – żłobek, biblioteka, działało kółko teatralne, funkcjonował chór.

Próby unowocześnienia i przekształcenia oblicza tej części miasta, bliższego związania z lewobrzeżną Warszawą, to wielka zasługa ks. Jana Gołędzinowskiego. Jego troska o ucywilizowanie dzielnicy, dbałość o kulturę obyczajów przyczyniły się do tego, że zagościł tam rozwój. Targówek stał się tym miejscem stolicy, gdzie historia i tradycja spletają się z dniem dzisiejszym.

W roku 2021, w 90-lecie parafii Chrystusa Króla, Rada m.st. Warszawy podjęła uchwałę w sprawie nazwania skweru na Targówku Mieszkaniowym imieniem ks. Jana Ignacego Gołędzinowskiego. W listopadzie 2021 roku w Muzeum Więzienia Pawiak, Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie w galerii byłych więźniów Pawiaka „Zapamiętajmy ich twarze” – została uroczystie odsłonięta tabliczka poświęcona postaci księdza Jana Ignacego Gołędzinowskiego. Na to ważne spotkanie, upamiętniające duchownego, społecznika, radnego m.st. Warszawy, więźnia Pawiaka, Auschwitz i Dachau przybyła młodzież z Targówka – ze Szkoły Podstawowej nr 114 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jędrzeja Cierniaka, Szkoły Podstawowej nr 58 im. Tadeusza Gajcego, Szkoły Podstawowej nr 28 im. Stefana Żeromskiego i XIII Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. płk. Leopolda Lisa-Kuli. W obecności radnych Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy – Witolda Harasima i Hanny Sobótki oraz Krzysztofa Miszewskiego Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy został zapalony znicz pamięci pod Pomnikiem Drzewa Pawiackiego, gdzie wiszą tabliczki z nazwiskami ofiar więzienia Pawiak z okresu okupacji niemieckiej.



**Aneks**





1. Ksiądz Jan Golędzinowski



95

Ksiądz Jan Gołędzinowski

I. III. 1916. Peterhof.

+ Do Centr. Komitetu Organizacyjnej  
Rejonu Podawczego. 96

Okazując niniejszym p. Starobin  
Kopuński legjonista fwa i s.  
Księżki i prync oba sform legj  
mion na stopni naukowej.  
2 p. Przemolarkini sprawo owsiora-  
w. Z uszanowaniem

3. Ks. Jan Gołędzinowski, jako proboszcz w Peterhofie, wspierał osoby, które starały się o różne zapomogi. Dołączając do ich podań swój bilet wizytowy, kreślił na nim kilka słów poparcia do władz zwierzchnich, rok 1916



Kom. Półn. 1/14 X 1899

g. o. o.  
+ 1/2 5

Szanowny panie  
prezesa!

Przepraszam bardzo specjalnie, aby  
nie odmówić o neutralności mojej  
propozycji. Przeprowadzić, a mianowicie  
jedną część w celu szkolnym  
a mianowicie mianowicie w usiekkie-  
licznie szkolnym - w pięćdziesiąt  
miesiącami drogi i trudnym wy-  
nagaj, bo jak się wy, zapłać - mianowicie  
w pedagożce dotychczas było oświaty  
lub oświaty z pedagogicznymi dla  
działa oświaty. Taka jest sprze-  
żenie, bo zapłać dla oświaty. —  
Jeżeli mianowicie, oświaty starożytności,

1/14. 9. 99

aby istota była odpowiednia  
twierdzenia. O, le szanowny  
pan prezes nie decyduje -  
przez mi odpowiednio, a przynajmniej  
aby oświaty bliżej by oświaty  
oświaty. Wadto mianowicie oświaty  
jeżeli jakieś oświaty oświaty  
nad oświaty oświaty oświaty  
w oświaty up. jak pięćdziesiąt  
lub oświaty. —  
Oświaty oświaty w oświaty  
oświaty oświaty oświaty oświaty  
oświaty oświaty

Piotrowicz  
1. 2. 15.

Otrzymało w k.p.  
d. 7/XII 1915.

P. Jaworski

Do

Wł. Centralnego Komitetu  
Obywatelskiego  
(Rejonu Piotrkowskiego)

Prokurtor wamie przed z przesłaniem  
na summy 70 zł. wnoszone  
w k.p. Jasiu Kowalski.

lokale oznaczone numerami: 1,  
4, 6.

W oknach należy przedzielić, rozłożyć  
całe.

Do lokalu należą należny chleb do wzięcia,  
z spiżarni, lodowca do wzięcia.

lokal należy do I części (graniczna)  
m. Piotrkowa.

Z uszanowaniem  
S. Gołędzinowski

Piotrków  
5. XII. 1915.

4. Korespondencja ks. Jana Gołędzinowskiego, dotycząca ochronki, dzieci uczęszczających do ochronki oraz szkół, prowadzona z Centralnym Komitetem Obywatelskim Królestwa Polskiego, rok 1915



5. Teren obecnego Targówka Mieszkaniowego, fragment planu Warszawy z roku 1935



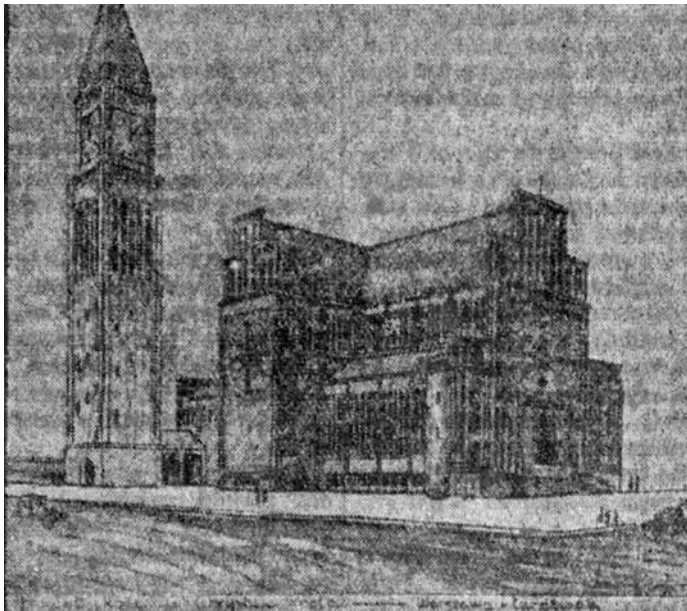
6. Ks. kardynał Aleksander Kakowski dopełnił poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę świątyni-pomnika Chrystusa Króla na Targówku, w hołdzie poległym obrońcom Ojczyzny w roku 1920



7. Metropolita warszawski ks. kardynał Aleksander Kakowski przemawia podczas uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła pw. Chrystusa Króla. Na zdjęciu, centralnie widać przysłuchującego się ks. Jana Gołędzinowskiego – 20 października 1934 roku



8. Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła pw. Chrystusa Króla na Targówku. Metropolita warszawski ks. kardynał Aleksander Kakowski podczas uroczystości – 20 października 1934 roku

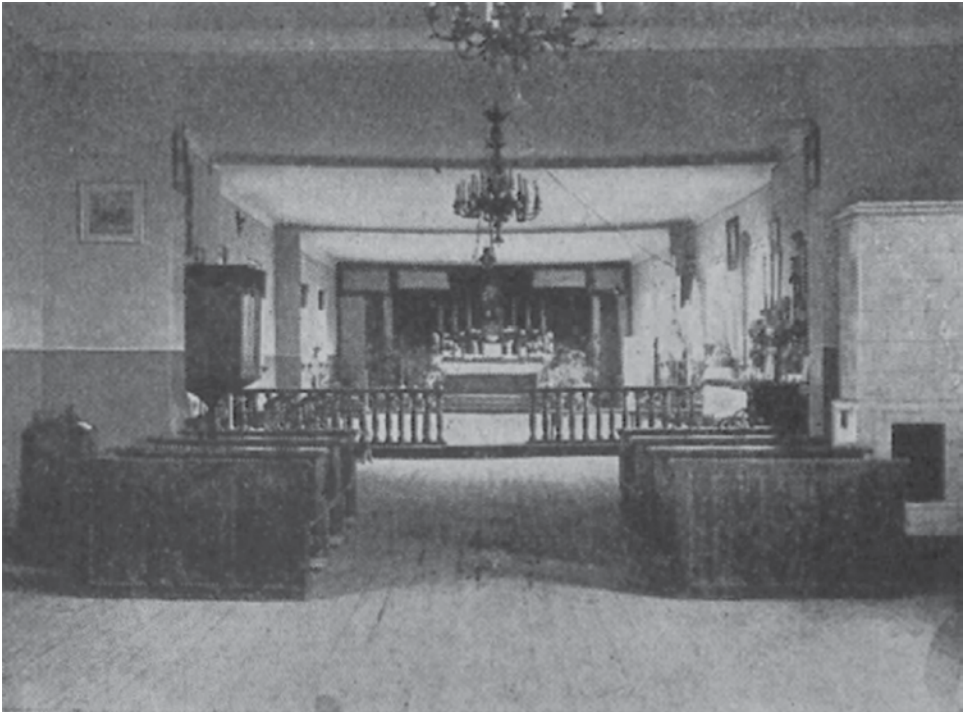


9. Projekt kościoła autorstwa inż. arch. Bronisława Colonna-Czosnowskiego



10. Kaplica Chrystusa Króla przy ul. Tykocińskiej





11. Wnętrze kaplicy Chrystusa Króla



12. Projekt kościoła i stan budowy



Projekt Kościoła

# KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁA-POMNIKA CHRYSTUSA KRÓLA

KU CZCI  
POLEGŁYCH W OBRONIE OJCZYZNY W 8. 1920  
WARSZAWA, TYKOCIŃSKA Nr. 72  
TELEF. 10-05.05  
SEKRETARIAT — DOŚRA Nr. 69  
TELEFON 453.73  
KOMPO CZERWIE F. K. O. Nr. 14.080



Obecny stan kościoła

Warszawa, data stempla pocztowego.

P. P.

Już dawno ucieł huk armat, kiedy to wróg nawałą niszczycielską dotarł prawie do serca Ziemi Polskich — Warszawy i kiedy krwawe chmury, a za nimi okrutna pożoga, zaczęły unosić się groźnie nad zboląłą i umęczoną Ojczyzną naszą.

Starzy i młodzi, dzieci i kobiety — silni duchem, potęgowanym Bożą mocą — chwycili za broń i pod opieką woli Bożej dokonany został „Cud nad Wisłą”. Polska smartwychwałała z otchłami grobowej i wyniesiona została na szczyt samotnej Niepodległości.

Tym to właśnie bohaterom, poległym wówczas na polu chwały i w obronie Ojczyzny wznosi Naród Polski Pomnik, który będzie słał w wszystkie czasy ich nadśmiertne czyny, a jako Kościół będzie żywym pomnikiem, głoszącym piękną historię bohaterstwa Żołnierza Polskiego.

Kościół-Pomnik godny sławnej tradycji poległych ojców, synów i braci naszych, będzie mógł zaspokoić potrzeby religijne i narodowe teraźniejszych i przyszłych pokoleń w nowokreowanej parafii Chrystusa Króla. Budowę Świątyni dzięki ofiarności społeczeństwa i parafian doprowadzono do wysokości 4 metr.

Obecnie należy wyprowadzić główną konstrukcję żelbetonową murów i dachu, co pociągnie za sobą duży wydatek, bo około 500.000 zł. A parafianie tutaj, to sama biedota robotnicza, ani myśleć, nie mogą o zebraniu takiej sumy.

Zwracamy się więc do tych, co myślą i czują po katolicku, dopomóżcie Waszym groszem ofiarnym, a grosz Wasz przyczyni się do rychlejszego wzniesienia Doemu Bożego i modlitwa wdzięcznych serc za Twoich dobroczyńców popłynie do Pana Zastępców.

Zanosimy przeto gorącą prośbę o złożenie ofiary na ten cel w postaci cegiełki.

Nadmieniamy, iż listą ofiarodawców zaszczytyli następujące Osoby i Firmy.

	zł.		zł.		zł.
Kans. Pius Prezydenta Rep. Polsk.	500	Bank Gospodarstwa Krajowego	1.500	Dyr. H. Bigalski	50
Prezas Rady Min. Walery Sławek	500	Bank Cukrownictwa Sp. Akc.	500	Stanisław Kłobaki	200
Min. Krzysztof Siemlinski	100	P. K. O.	500	Jadwiga Kwapińska	100
Min. Gen. Dr. J. Ślawoi-Skłodowski	100	K. K. O.	500	Dyr. Ignacy Różycki	200
Min. Józef Beck	200	Tow. Zakł. w Polsce „Solvay”	500	Prof.owa Maria Sokalowska	500
Min. Emil Kalinski	200	„Steinlagen i Saenger”	300	Dyr. Stefan Bielik	50
Min. Władysław Zawadzki	100	Prez. Dr. V. Kuttan	200	Dyr. Jan Kozielec	50
Prez. Dr. Jakiób Krzemieniński	100	Elektrownia Warszawska	200	Gustaw Gerlach	150
Prez. Dr. W. Wróblewski	200	„Standard-Nobel”	300	Państw. Zakł. Tele- i Radiotech.	100
Min. Edward Werner	50	Wytw. Polska Papierów Wartośc.	200	Elektrownia Łódzka	100
Min. Prof. Konstanty Chyliński	50	Prez. Dr. Jan Wedel	400	Prez. Bohusław Karkowski, Łódź	100
Janusz ks. Radziwiłł	200	„Schicht-Lever” Sp. Akc.	300	Sp. Akc. Fabry. Tkaniz. Setaur-	
Zdzisław ks. Lisbomirski	200	Fabr. Przetw. Chem. „Dobrosin”	200	nych „Chodaków”	350
Wydział Kupca Warszawskiego		Fabr. Gils „Sokol”	200	Tow. Krosnywe m. Łódź	100
F. Mrozowski	150	Gen. Dr. Józef Porascki	100	Dyr. Stefan Fuchs	250
Naczelny Redaktor Kurjera War-		Adw. Ludwik Domański	200	Fabr. Porz. i Wytw. Cerałom.	
sawskiego F. Hosiak	100	Adw. Tadeusz Krauszar	100	w Umielowie, Kraków	200

Mając nadzieję, iż spotkamy się z poparciem J. W. Pana, pozwalamy sobie wyrazić serdeczne „Bóg zapłać”.

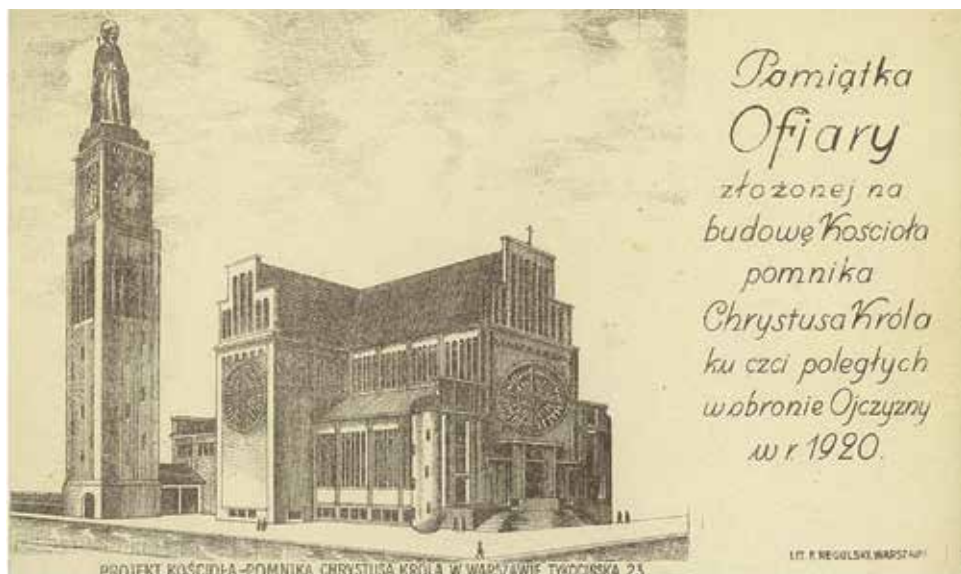
Przewodniczący  
i Prorobacz Parafii Chrystusa Króla

Druk. St. Fryszak, Warszawa, Tykocińska 72 tel. 18.45.38



13. Ulotka wydana w drukarni Stanisława Tyimińskiego w Warszawie przy ul. Tykocińskiej 72, przez Komitet Budowy Kościoła-Pomnika Chrystusa Króla, rok 1937





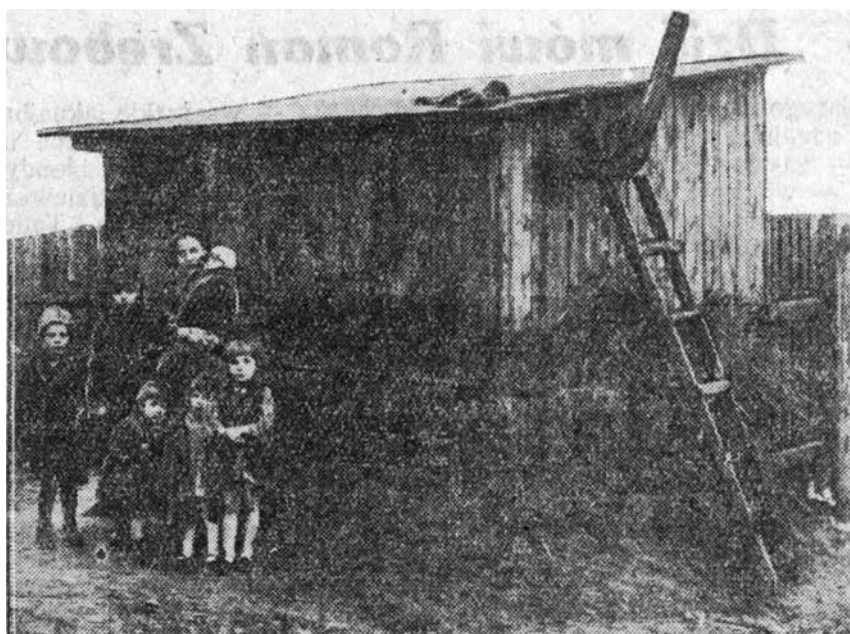
14. Karta pocztowa-cegiełka na budowę kościoła-pomnika Chrystusa Króla



15. Poświęcenie przedszkola-ochronki im. św. Teresy na Targówku



16. Widok domu przy ul. Tykocińskiej, „zredukowanego sekwestratora Salla-  
sa, poszukującego od półtora roku pracy. Posiada on żonę i 7 dzieci, z których  
najstarsze ma lat 12, a najmłodsze – rok”



17. Bieda-dom na Targówku



18. Prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński przecina wstęgę podczas uroczystości otwarcia nowej linii tramwajowej od ul. Odrowąza przez ul. św. Wincentego do bramy Cmentarza Bródnowskiego (Bródzińskiego), 26 października 1933 roku



19. Pierwszy tramwaj wyruszający z rogu ul. Odrowąza i św. Wincentego podczas uroczystości otwarcie nowej linii tramwajowej, 26 października 1933 roku. Widoczny tłum gapiów, brama tryumfalna i przejeżdżający przez nią tramwaj





20. Ulica św. Wincentego widziana od strony ul. Odrowąży, grudzień 1936 roku



21. Szkoła przy ul. Stojanowskiej 12



22. Przychodnia „Kropla Mleka” przy ul. Radzymińskiej 82 w Warszawie. Wśród matek z dziećmi stoi Aleksandra Piłsudska i profesor Mieczysław Michałowicz, rok 1938

# KATOLICY!

Zbliżają się wybory do Samorządu w Stolicy. W dniu 18 grudnia r. b. obywatele Warszawy decydować będą — komu powierzą losy Samorządu Stolicy; kto w ich mniemaniu będzie dawał największą gwarancję, że dotychczasowy imponujący rozwój Stolicy nie zostanie zahamowany; że Warszawa będzie z dnia na dzień rozszerzała i pogłębiała swój charakter narodowy i katolicki; że Rada Miejska będzie terenem solidarnej współpracy gospodarczej dla dobra Stolicy — a nie polem harców politycznych i rozgrywek partyjnych.

W rządzie zgłoszonych list, ubiegających się o zaufanie obywateli występuje i lista:

## NARODOWO-GOSPODARCZEGO KOMITETU SAMORZĄDOWEGO

oparta na porozumieniu kilkuset organizacji gospodarczych, kulturalnych, oświatowych, wychowawczych, charytatywnych, pracujących na terenie Stolicy, a które skupiła do realnej współpracy — jedna naczelna troska: **ZAPEWNIĆ SAMORZĄDOWI WARSZAWY TAKIE WARUNKI PRACY, BY MOGLI ON NORMALNIE PRACOWAĆ NAD KULTURALNĄ, GOSPODARCZĄ, KATOLICKĄ I NARODOWĄ ROZBUDOWĄ WIELKIEJ STOLICY WIELKIEGO PANTWA.**

Na listach Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego znajdują się wybitni działacze katolicki, — duchowni i świeccy, — a mianowicie:

ks. prałat dr. Władysław Kępiński, proboszcz Katedry św. Jana,  
ks. Jan Gołędzinowski, proboszcz par. Chrystusa • Króla,  
ks. dr. Henryk Hilchen, prałat, proboszcz par. Matki Boskiej Częstochowskiej,  
dr. Władysław Grzankowski, adwokat  
Tadeusz Błażejewicz, profesor,  
Konstanty Nadolski, inżynier,  
Kazimierz Kiersnowski, prawnik,  
Stanisław Bukowski, handlowiec,  
Ludomir Czerniewski, profesor,

jak również znani w świecie pracy przedstawiciele ruchu chrześcijańsko-społecznego:



Urbański Franciszek, działacz społ.  
Tyska Kazimierz, inżynier,  
Spasiński Stanisław, Sekretarz Gen.  
Chrześć. Zjedn. Zaw.  
Kosmaczewski Józef, —samorządowiec,  
Pawlowski Jan, technik,  
Rutkowski Marcell urzędnik,  
Nechaj Jerzy, inżynier,  
Węgielek Władysław, kupiec,  
Krupa Stanisław, robotnik,  
Nicewicz Józef, rzemieślnik,  
Sowiński Ryszard, prawnik,  
Mroczkowski Aleksander, urzędnik.



Jak jedni, tak i drudzy przyłączyli się do wielkiego frontu Narodowo-Gospodarczego, w tym głębokim przeświadczeniu, że przyczyniają się do zracjonalizowania prac Samorządu Stolicy przez oparcie go O JEDYNE ZDROWE I WŁAŚCIWE PODSTAWY GOSPODARCZE A NIE POLITYCZNE.

Idąc z programem nieustępliwiej w dalszym ciągu walki o katolicki i narodowy charakter Stolicy;

wytrwalej pracy nad zwycięstwem zasad katolicko-społecznych w życiu Samorządowym;

z wolą realizacji sprawiedliwości społecznej w stosunkach miejskich — wzywamy Was, KATOLICY, do oddania swych głosów na kandydatów z listy Nr 1. Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego.

Solejańska Szkoła Rzem.



KOMITET KATOLICKICH DZIAŁACZY NARODOWYCH.

3020

11. XII. 1938.

Warszawa.



NOWE SZKOŁY!!



NOWE ULICE!!



NOWE DZIELNICE!!

**PAMIĘTACIE?  
DAWNA RADA MIEJSKA  
KIEROWANA PRZEZ  
UGRUPOWANIA POLITYCZNE**

Zostawiła po sobie w „spadku”  
**78** milionów deficytu  
**A**sygnaty na czarnej giełdzie  
**W**ielomiesięczne zaległości  
w niewypłaconych poborach pracowniczych,  
**S**amorząd bez zaufania  
z pogardliwą opinią „magistrackiej gospodarki”.

W ROKU 1934 Z RAMIENIA RZĄDU  
„SPADEK” TEN OBEJMUJE  
TYMCZASOWY ZARZĄD MIEJSKI  
Z PREZYDENTEM STARZYŃSKIM NA CZELE  
I TYMCZASOWA RADA MIEJSKA.

I oto rzetelną, waleńą od polityki,  
planową, oszczędną, dalekowszroczną pracę  
zrównoważoną odrazu budżet.  
Obniżono opłaty tramwajowe, świetlne i t. p.,  
przysporzono inwestycy za 118 milionów zł,  
rozłożono opiekę nad przedmieściami.  
**Rotusz zyskał zaufanie obywateli!**

**1**

**C O Z R O B I  
NOWA RADA MIEJSKA  
Z TYM DOROBKIEM  
OTO WAŻNE PYTANIE?**

**Kogo wybierać w dniu 18 grudnia?**  
Czy tych, którzy  
przed rokiem 1934  
zepchnęli gospodarkę miejską  
na dno nędzy i wstydu  
lub do nich podobnych?  
Niech każdy pomyśli!!

NAPEWNO ODPOWIE: NALEŻY WYBIERAĆ  
TAKICH RADNYCH, KTOŻY POPROWADZA  
DALEJ DZIEŁO UBIEGŁEGO CZTEROLECIA,  
NIE BĘDĄ POLITYKOWAĆ,  
A POTRAFIĄ PRACOWAĆ ZGODNIE.

Którzy zapewnią Miastu sprężyste  
kierownictwo z prezydentem Starzyńskim  
na czele, sprawną organizację, jasny plan,  
rozumną oszczędność, sprawiedliwe traktowanie  
obywateli. Takich radnych zgłosił na listach Nr 1  
we wszystkich okręgach wyborczych  
**Narodowo-Gospodarczy Komitet Samorządowy!**

**PAMIĘTAJ!! • LISTY Nr 1 • PAMIĘTAJ!!  
NARODOWO-GOSPODARCZY KOMITET SAMORZĄDOWY**

Druckerei „Wojciechowski, Sp. z o.o.,” Sopot 18



1 - GRUD 1938

24. Ulotka wyborcza Narodowo-Gospodarczego Komitetu Wyborczego, rok 1938





25. Wrzesień 1939, po bombardowaniu tunelu łączącego Targówek z Pragą – obecnie wiadukt przy rondzie Żaba



26. Wrzesień 1939, po bombardowaniu. Przystanek Tramwajów Miejskich w rejonie ulic Praskiej i Biruty





27. Ulica Piotra Skargi, rok 1949



28. Ulica Cynowa na Targówku, po prawej stronie widać prace budowlane przy kościele Chrystusa Króla – rok 1949

## Wykaz źródeł

1. Książd Jan Gołędzinowski, <https://dawny.pl/ksiazd-jan-ignacy-goledzinowski/>
2. Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Zaborów, powiat Pruszków. Zespól 0032/D; Jednostka: 1877; akt nr 36.
3. Archiwum Akt Nowych.
4. Archiwum Akt Nowych.
5. Plan Warszawy z roku 1935, [http://maps.mapywig.org/m/City\\_plans/Central\\_Europe/PLAN\\_MIASTA\\_STOLECZNEGO\\_WARSZAWY\\_20K\\_1935.jpg](http://maps.mapywig.org/m/City_plans/Central_Europe/PLAN_MIASTA_STOLECZNEGO_WARSZAWY_20K_1935.jpg)
6. „Express Poranny” 1934, nr 300, s. 6.
7. Narodowe Archiwum Cyfrowe.
8. Narodowe Archiwum Cyfrowe.
9. „Warszawski Dziennik Narodowy” 1935, nr 192, s. 7.
10. *Arcybiskup budowniczy i protektor prasy katolickiej. Album upamiętnienia 50-lecia kapłaństwa Jego Eminencji ks. dr. Aleksandra kardynała Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego 1886–1936*, Salezjańska Szkoła Rzemiosł, Warszawa 1936.
11. *Arcybiskup budowniczy i protektor prasy katolickiej. Album upamiętnienia 50-lecia kapłaństwa Jego Eminencji ks. dr. Aleksandra kardynała Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego 1886–1936*, Salezjańska Szkoła Rzemiosł, Warszawa 1936.
12. Ulotka Komitetu Budowy Kościoła-Pomnika Chrystusa Króla, rok 1937.
13. Archiwum Akt Nowych.
14. Zbiory rodzinne Sebastiana Straniana, chorążego poczty sztandarowego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.
15. „Dobry Wieczór – Kurier Czerwony” 1933, nr 71, s. 3.
16. „Dziennik Wileński” 1935, nr 206, s. 9.
17. „Dobry Wieczór – Kurier Czerwony” 1933, nr 10, s. 4.
18. Narodowe Archiwum Cyfrowe.
19. Narodowe Archiwum Cyfrowe.
20. Narodowe Archiwum Cyfrowe.
21. „Architektura i Budownictwo” 1938, nr 10, s. 314.
22. Narodowe Archiwum Cyfrowe.
23. Zbiory Cyfrowej Biblioteki Narodowej.
24. Zbiory Cyfrowej Biblioteki Narodowej.
25. Fotografia Juliana Bryana.
26. Fotografia Juliana Bryana.
27. Narodowe Archiwum Cyfrowe.
28. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

## Bibliografia

### Archiwalia

Muzeum Więzienia Pawiak, Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie, kartoteka więźniów.

### Źródła drukowane

„Dziennik Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie” 1939, nr 46, 55.

Łoza S., *Czy wiesz kto to jest?*, Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa 1938.

Sikorski W., *Na przedmieściu Warszawy*, „Naokoło Świata” 1935, nr 139.

*Sprawozdanie Katolickiego Związku „Caritas” Archidiecezji Warszawskiej*, Warszawa 1933.

„Warszawski Dziennik Wojewódzki dla Obszaru m.st. Warszawy” 1932, nr 41.

„Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1932, nr 2, 5; 1934, nr 11.

### Prasa

„ABC” 1933, nr 21, 28; 1936, nr 340; 1939, nr 92.

„Czas” 1937, nr 310; 1936, nr 340.

„Czas – 7 Wieczór” 1939, nr 250.

„Dobry Wieczór – Kurier Czerwony” 1933, nr 20, 71; 1936, nr 186; 1938, nr 33, 291.

„Dzień Dobry” 1933, nr 292; 1934, nr 72, 192, 348; 1935, nr 240; 1938, nr 352.

„Dziennik Wileński” 1935, nr 206.

„Express Mazowiecki” 1935, nr 301.

„Express Poranny” 1933, nr 202; 1934, nr 62, 69, 300; 1936, nr 355; 1939, nr 241.

„Gazeta Polska” 1936, nr 246, 298; 1938, nr 289, 333, 336, 340, 341; 1939, nr 163, 235, 237, 240, 273.

„Głos Pow. Warszawskiego Radzymińskiego Miń. Mazowieckiego i Grójeckiego” 1931, nr 15.

„Goniec Warszawski” 1937, nr 152; 1938, nr 290.

„Kurier Polski” 1937, nr 144.

„Kurier Poranny” 1933, nr 148.

„Kurier Warszawski” 1901, nr 204; 1908, nr 181; 1931, nr 89; 1934, nr 296, 298; 1935, nr 310; 1936, nr 132, 171, 271, 294; 1937, nr 83, 129, 301, 311; 1938 nr 102; 1939, nr 129.

„Pracownia Polska” 1936, nr 3.

„Przegląd Katolicki” 1901, nr 30.

„Słowo” 1908, nr 70.

„Warszawski Dziennik Narodowy” 1935, nr 62B, 193B; 1936, nr 19B; 1939, nr 40B, 263.

### Publikacje

Bartelski L., *Praga. Warszawskie Termopile 1944*, Fundacja „Wystawa Warszawa Walczy 1939–1945”, Warszawa 2002.

- Bartoszewski W., *1859 dni Warszawy*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Bartoszewski W., *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, Świat Książki, Warszawa 2008.
- Bródno i okolice w pamiętnikach mieszkańców. Czasy międzywojenne. Okupacja. Powstanie. Wyzwolenie. *Dzień dzisiejszy*, t. 2, red. A. Dunin-Łasowicz, Gmina Targówek, Spółdzielnia Mieszkańcowa „Bródno”, Warszawa 2001.
- Budrewicz O., *Bedeker Warszawski. Praga*, Czytelnik, Warszawa 1964.
- Cieleciński M., *Hitlerowska Akcja AB a więzienie na Pawiaku*, [w:] *Wokół Akcji AB. Represje niemieckie w pierwszych latach okupacji*, red. J. Gierczyńska, T. Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2020.
- Cywilna obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. *Dokumenty, materiały prasowe, wspomnienia i relacje*, red. L. Dobroszycki, M. Drozdowski, M. Getter, A. Słomczyński, PWN, Warszawa 1964.
- Domańska R., *Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939–1944*, Książka i Wiedza, Warszawa 1978.
- Drozdowski M.M., *Stefan Starzyński prezydent Warszawy*, PIW, Warszawa 1976.
- Jacewicz W., Woś J., *Martyrologium Polskiego Duchowieństwa Rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. 2, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1977.
- Kozłowski A., *Ucisk i strapienie. Pamiętnik więźnia 1939–1945*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1967.
- Kubacz M., *Ks. Jan Golędzinowski. Męczennik za wiarę. Pierwszy proboszcz parafii Chrystusa Króla*, Warszawa 2006.
- Kulski J., *Stefan Starzyński w mojej pamięci*, Instytut Literacki, Paryż 1968.
- Madej-Janiszek R., *Architektura sakralna warszawskiej Pragi jako wota dziękczynne za „Cud nad Wisłą” w sierpniu 1920*, „Niepodległość i Pamięć” 2010, r. 17, nr 2.
- Makowski M., *Kardynał Aleksander Kakowski metropolita warszawski (1913–1938). Kalendarium (z wypisami)*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015.
- Michalec B., *Przedwojenny Annopol, miasto w mieście*, „Stolica” 2019, nr 1–2.
- Michalec B., *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021.
- Michalec B., *Towarzystwa przyjaciół dzielnic Warszawy i ich rola w życiu społecznym stolicy*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, r. 27, nr 3.
- Michalec B., *W cieniu prezydenta – Jan Pohoski*, [w:] *Wokół Akcji AB. Represje niemieckie w pierwszych latach okupacji*, red. J. Gierczyńska, T. Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2020.
- Michalec B., *Wrzesień 1939 roku z Targówkiem w tle*, [w:] *Był taki wrzesień*, red. T. Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2019.
- Motel T., *Targówek – Peryferyjne osiedle mieszkaniowe 1916–1965*, „Rocznik Warszawski” 1969, t. 9.

Musiał T., *Dachau 1933–1945*, Wydawnictwo Śląskie, Katowice 1968.

*Na Targówku kamienie mówią...*, Dzielnica Targówek m.st. Warszawy, Warszawa 2008.

Nawrocka M., *W szkole i na Targówku. Dzieje Szkoły Podstawowej nr 114 im. Jędrzeja Cierniaka*, Wyd. Szkoła Podstawowa nr 114, Warszawa 1998.

Poliński J., *Grochów. Przedmurze Warszawy w dawniejszej i niedawnej przeszłości*, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy Oddział Grochów, Warszawa 2004.

*Targówek 100 lat w Warszawie*, praca zbior., Dzielnica Targówek m.st. Warszawy, Warszawa 2016.

### **Źródła internetowe**

<http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr0730.htm> [dostęp: 15.03.2022].

Kubacz M., *Ksiądz Jan Ignacy Gołędzinowski*, [https://dawny.pl/ksiazd-jan-ignacy-goledzinowski/#Rekopisy\\_i\\_maszynopisy](https://dawny.pl/ksiazd-jan-ignacy-goledzinowski/#Rekopisy_i_maszynopisy) [dostęp: 13.07.2021].

Wąsowicz J., *Obóz koncentracyjny w Dachau jako miejsce martyrologium duchowieństwa polskiego w czasie II wojny światowej*, „Męczennicy” 2004, nr 2, <https://www.swiety-jozef.kalisz.pl/Dachau/66.html> [dostęp: 16.07.2021].

## Indeks osób

### A

Adamczyk Franciszek 44  
Ambroziewicz Józef 42

### B

Basiński Tadeusz 31  
Bayer Józef 35  
Beck Józef 18, 20  
Berbecka Zofia 33  
Bogucki Antoni 19  
Bogucki Wincenty 25  
Bojanowski mjr 44  
Borensztaedt Władysław 31  
Borowski Antoni 23  
Borzęcki Marian 43  
Bryan Julien 40, 73  
Burhardt-Bukacki Stanisław 31  
Butkiewicz Michał 28

### C

Car Stanisław 29  
Chajęcki Bronisław 28, 39, 41–42  
Cierniak Jędrzej 49  
Colonna-Czosnowski Bronisław 12, 61  
Czapczyk Henryk 44

### D

Dąbrowski Aleksander 33  
Dąbrowski Stanisław 31  
Dąbrowski Stefan 33  
Detkens Edward 43–44  
Dębnicki A. 31  
Dmowski Eugeniusz Jerzy 43  
Domański Józef 22  
Drzewiecki Władysław 42

### F

Fabiani Tadeusz 43  
Fajęcki Aleksander 14, 23  
Figat Henryk 44

### G

Gajcy Tadeusz 49  
Gall Stanisław 12  
Gałęcki 22  
Garbusiński Tadeusz 25, 31, 33  
Garncarek Franciszek 14  
Gołędzinowska Maria z Niedziel-  
skich 44  
Gołędzinowski Franciszek 44  
Gounod Charles 18  
Graba-Łęcki Waław 33  
Grabowski Aleksander 14  
Grodyński Tadeusz 25  
Grycendler Stanisław 16–17

### H

Harasim Witold 49  
Heyman Robert 14  
Hilchen Henryk 32  
Hlond Antoni 18, 26, 32  
Hofman ksiądz 22  
Hoppe Jan 42  
Horodyński Włodzimierz 33

### J

Janiszewski Stefan 44  
Jankowski Józef 35  
Jastrzębowski Wojciech 32  
Jeziński Stanisław 43

### K

Kamiński Feliks 31, 33  
Kakowski Aleksander 12, 13–14,  
18–19, 21, 59–60  
Kaliński Emil 18  
Karszo-Siedlewski Tadeusz 25  
Kempfi Władysław 43  
Kesinger 42  
Kępiński Władysław 32  
Kiersnowski Kazimierz 33

Kłopotowski Ignacy 12  
Kobyliński Aleksander 14, 22  
Kotowski Józef 44  
Kotowski ksiądz 22  
Kowalski Franciszek 14  
Królak Franciszek 35  
Krychowski Tadeusz 19  
Krzemieński Jakub 18  
Krzyszewski Roch 14  
Kulski Julian 25, 28, 39  
Kurcysz Jerzy 36  
Kuydowicz Jan 44  
Kwiatkowski Władysław 22

## L

Lipczyński Stanisław 33  
Lis-Kula Leopold 49  
Lotholc Henryk 34, 36, 41  
Lubomirski Zdzisław 18

## Ł

Łapiński Jerzy 41  
Łoza Stanisław 43

## M

Malinowski Wincenty 45  
Materewicz Stanisław 12  
Matuszewski Jan 21, 23  
Mencel Antoni 33  
Mesterhauzer Zygmunt 14  
Michałowicz Mieczysław 68  
Mioszewicz Edmund 33  
Mierzejewski Waław 26  
Miszewski Krzysztof 49  
Moniuszko Stanisław 22  
Mościcki Henryk 32  
Mościcki Ignacy 18, 20, 30  
Mroczkowska Eugenia 14  
Mrozowski Feliks 33  
Muras Adam 31

## N

Niedziątek 39  
Nojszewska 38  
Nowicki Paweł 33

## O

Okolo-Kulak Antoni 45  
Orliński Mieczysław 33  
Osiński Jan 31

## P

Paschalski Franciszek 33  
Pawłowicz Henryk 42  
Piłsudska Aleksandra 31–32, 68  
Piłsudski Józef 12, 27–30, 32  
Pniewski Bohdan 12, 33  
Pohoski Jan 19, 25, 27, 32, 43  
Potocki Franciszek 19  
Potocki Józef 23  
Prystor Aleksander 29

## R

Radziwiłł Janusz 18  
Rataj Maciej 43  
Regulski Janusz 39  
Roguski Józef 14  
Roguski Klemens 24, 35–36  
Roguski Władysław 18  
Roma Walery 33  
Romatowski Edmund 41–42, 44  
Rómmel Juliusz 40  
Rosłonec Franciszek 45  
Różniatowski Michał 24, 35–36  
Rusin Władysław 33  
Rzeszot Kazimierz 24  
Rzeszot Tadeusz 44

## S

Sendlerowa Irena 17  
Siedlecki Krzysztof 18  
Singenberger Johann 22  
Składkowski Felicjan Sławoj 18

Skoczyński Michał 33  
Skorupka Ignacy 35  
Sławek Walery 18  
Słomiński Zygmunt 24, 66  
Słoniński ksiądz 22  
Słowikowski Mieczysław 12  
Sobiech Anna 38  
Sobotowa Zofia 33  
Sobótka Hanna 49  
Sowiński Adam 26  
Spasiński Stanisław 33  
Starczewski Jan 32  
Starzyk Marianna 38  
Starzyński Stefan 18, 20, 24–26,  
29, 32, 34, 36–40, 42  
Stolarski Aleksander 31  
Stranianek Sebastian 73  
Strzelecki Jan 25, 31  
Sylwestrowicz Włodzimierz 43  
Szachtmajerowa Wanda 33  
Szlagowski Antoni 21  
Szumowski Tadeusz 41  
Szymankiewicz 25  
Szymańska 36

## Ś

Ścibor Zygmunt 41  
Śliwicki Józef 33

## T

Teresa siostra 16–17

Tokarzewski-Karaszewicz Michał 40  
Tymiński Stanisław 63  
Tyszka Kazimierz 33

## U

Urbański Franciszek 33

## W

Walter Szczepan Eugeniusz 35  
Wądlowski L. 25  
Werenik Stanisław 45  
Widawski Marian 33  
Woś Jan 45  
Wójcicki Kazimierz 32

## Z

Zabulski Michał 41  
Zakrzewski N. 25  
Zembrzuski 30  
Zapała Władysław 14  
Zasada Walenty 45–46  
Zawadzki Władysław 18  
Zieliński Stefan 33

## Ż

Żeromski Stefan 34, 49  
Żmudzki Alfons 44  
Żylińska Józefa 22  
Żylińska Zofia 22  
Żyliński Stefan 22, 24



Redaktor prowadzący  
**Maciej Jakubowski**

Redakcja językowa  
**Małgorzata Izdebska-Młot**

Organizacja produkcji  
**Piotr Maroński**

Fotoskład i łamanie  
**Krzysztof Woźniak**

Promocja  
**Dorota Panowek**

Współpraca wydawnicza  
**Fundacja Dialogu Kultur i Religii UKSW**

Nakład 500 egz.

ISBN 978-83-66640-74-0

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości  
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)  
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa  
wydawnictwo@muzeumniepodleglosci.art.pl  
tel. 826 90 91 w. 41

Dom Kultury ŚWIT w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy  
ul. Wysockiego 11, 03-371 Warszawa

 MUZEUM  
NIEPODLEGŁOŚCI

 **Mazowsze.**  
serce Polski

 **SWIT**  
DOM · KULTURA · KINO

Muzeum Niepodległości w Warszawie  
jest jednostką organizacyjną  
Samorządu Województwa Mazowieckiego

Partnerzy:

 **Łdiuna**



Patroni medialni:



 **TVP**  
**HISTORIA**  
**STOLICA**

 **HISTORIA**  
ORG.PL

 **Informator**  
**Stolicy**  
POLISZY I REZERWACH WARSZAWY



 **ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA**



**Beata Michalec** – doktor nauk humanistycznych, zastępca dyrektora ds. programowych Muzeum Niepodległości w Warszawie; adiunkt w Instytucie Historii Akademii Finansów i Biznesu Vistula; radna Miasta Stołecznego Warszawy w kadencji 2018–2023. Autorka wielu artykułów z zakresu warsawianistyki. Jest biografką Tekli Bądarzewskiej, zapomnianej polskiej XIX-wiecznej kompozytorki, autorką książki *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*. Społeczny prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w latach 2013–2019. Pomysłodawczyni certyfikatu „Varsavianistyczna szkoła”, przyznawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy od 2014 roku warszawskim placówkom oświatowym, realizującym edukację warsawianistyczną. Pomysłodawczyni reaktywowania plebiscytu „Warszawianka Roku”. Zaangażowana w pomoc na rzecz powstańców warszawskich. Członkini: Rady Programowej TVP „Polonia”; Rady Programowej „Biuletynu Informacyjnego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”; Społecznej Rady Ochrony Dziedzictwa Kulturowego przy Prezydencie m.st. Warszawy w latach 2015–2020. Zastępca redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Niepodległość i Pamięć”.